7041
II

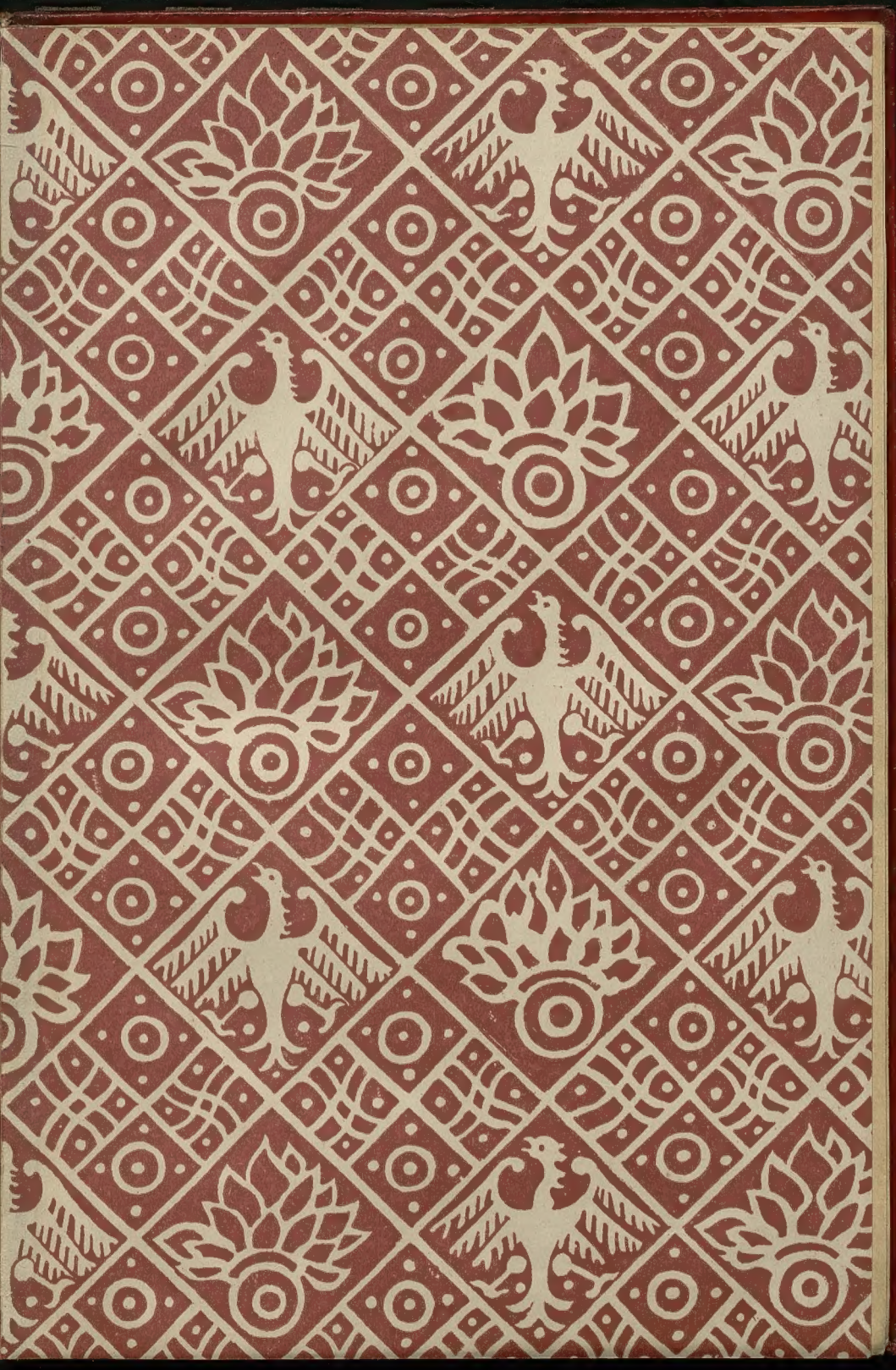

Darował A. Birkenmajer 1924, 13 marca.

7041
II

Nº3

Bibl. Jag.

Oprawę wyrestaurował Jahoda, ale niepotrzebnie dał nową wyklejkę.

# MODLITWY

do

## NABOŻEŃSTWA

przepisane przez ziomka dla prawej

## POLSKI

w DNIU NIEDZIELNYM i WIELKIEJ

## CZWARTEJ

Oby Bóg pocieszył nas i Was kochani Rodacy, bo w takich wypadkach jak my jesteśmy, pocieszyć nie jest w sile ludzkiej, udawajmy się więc do Boga, prośmy a otrzymamy - wszak Jezus Chrystus powiedział „kołaczcie, a będzie wam otworzono." — Błagam Boga, by modlitwy w tej książce zawarte ulewały wdusze balsam pociechy, ufność, i utwierdzały wiarę, że Bóg opuścić nas nie może, i że przyjdzie czas, gdzie szczęśliwi i wolni będziemy.

Bibl. Jag.

*Modlmy się, prośmy, aż i dla naszej ziemi*
*słońce przyjaźniejsze kiedyś zaświeci. —*

Niech będzie pochwalona święta i nierozdzielna Trojca teraz i zawsze i przez nieskończone wieki wieków Amen.

## Modlitwa poranna.

Pokrzepiwszy snem, znowemi siłami stoję oddać Ci hołd Boże wielki! ofiarować Ci wszystkie myśli moje, a jeżeli które nie są zgodne z wolą Twoją najświętszą, oddal je. — Daj Boże znieść bez szemrania przykre i okropne oddalenie od rodziny, od swoich, od najdroższej Ojczyzny. — Daj niech w Tobie w modlitwie, i w przekonaniu, że cierpieniem przyczyniam się do zmartwychwstania Polski czerpam ducha do dalszych męczarni. — Kieruj Boże dziś i zawsze krokami współ-Rodaków moich, uświęć pomyślnym skutkiem ich sprawę, - zgładź grzechy nasze, - wróć wolność ziemi naszej i weź nas pod swoją najśw. opiekę Amen.

## Koronka

### do przemienienia Pańskiego.

Jezu jakoś się przemienił będąc Bogiem

stając się członkiem, tak przemień egoizm i zaślepienie margrabiów w nieograniczoną miłość Ojczyzny i bliźniego. Ojcze nasz &. Zdrowaś Maryo &. — Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Ś. jak było na początku teraz i zawsze i na wieki wieków Amen.

Jezu jakoś się przemienił na górze Tabor dla utwierdzenia wiary Świętej o prawdziwem Bóstwie swoim, tak przemień ciemnoty i złość ludu w poznanie i pragnienie wolności. Ojcze nasz Zdrowaś Mar. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

Jezu jakoś się przemienił przy ostatniej wieczerzy, gdyś chleb i wino przemienił w prawdziwe ciało i krew swoją przenajświętszą — tak przemień obojętność i nieufność w poświęcenie i wiarę w przyszłość naszej Ojczyzny. Ojcze nasz Zdrowaś M. Chwała Ojcu i Synowi &.

Jezu jakoś się przemienił czasu męki swojej gdyś był guzami i sinowcami oszpecon, będąc Bogiem nieśmiertelnym umarłeś za nas, tak przemień nienawiść i zaciętość w jedność i miłość ludzkości. Ojcze nasz &. Zdrowaś Maryo & Chwała Ojcu i Synowi &.

Jezu jakoś się przemienił przy chwalebnym zmartwychwstaniu uwielbionego ciała Twego

gdyś pocieszył matkę swoją najświętszą – tak przemień nienawiść i zaślepienie wrogów w przyznanie naszej słuszności i praw naszych – Ojcze nasz – Zdrowaś Maryo – Chwała Ojcu &.

## Ofiarowanie koronki.

Przedwieczny Synu Boga żywego Panie Jezu Chryste ofiaruję Tobie te pacierze przemienienia Twego, zmiłuj się nad nami grzesznemi a przez – pięciorakie przemienienie Twoje przemień nasze godzien w miłość bliźniego, naszą obojętność w gorącą miłość Ojczyzny, nasze zniechęcenie w wytrwałość; przemień gniew Twój i karanie w łaskę i miłosierdzie; przemień nasze złe uczynki w dobre, i daj nam żywot wieczny i łaskę swoją świętą. A.

Przez pięciorakie przemienienie Twoje Boskie Jezu Panie, racz się nad nami zmiłować, oświeć Panów niech poznają i zapragną wolności, oświeć lud prosty, niech pozna i zapragnie wolności, oświeć wrogów naszych niech poznają i zapragną wolności – oświeć Kapłanów naszych, aby naukę Twoją pojęli, i według niej nauczali, – że mi Tylko całem sercem i duszą ojczyznę i ludzkość najlepiéj się Tobie podobamy, i Ciebie chwalebny

utwierdź i wzmocnij w nas to przekonanie. — Nie u-
mywając ręce jako Pilat ale raczej pomnażając miłość
męczeńską, jakoś Ty Boże poniósł, niech Ciebie chwa-
li lud Twój Boże.

Przez pięciorakie przemienienie Twoje Boskie prze-
mień niewolę i męczeństwo nasze niepodległość i
wolność. Ulituj się nad nami nad ludem Twojem
Panie, oczyść go z zgrzechów i przyspiesz jego wyzwo-
lenie, wzmacniaj nas wytrwałość, lecz miéj nad
nami miłosierdzie. Do osobliwie Cię błagamy aby
smy Cię Boga naszego nie obrażali i nadewszystko
go kochali. Racz nas niegodnych wysłuchać, jeże-
li jest wola Twoja przenajświętsza. Amen.

## Modlitwa więźnia. p. X. V.

Mówią o Panie żeś mię uprokorzył
A Tyś mi zasługi i chwały przyspieszył
Mówią o Panie żeś Ty na mnie gniewny
Że twardy grzesznik Twoje gromy kusze
A mnoby ja wdzięczny spokojny i pewny
Bo Ciebie Panie pełna nasze dusze. —
A Tyś nad ludzi wywyższał mię wielu
Bo płoniesz we mnie jak wrzosy krople
Słońce — snać Ty mnie barwko umiłował

I jako syna pokochałeś szczerze,
Kiedyś mię Panie na mękę zachował'
Bym dał świadectwo twojéj świętéj wierze
Znać łaska Twoja jest ze mną, o Boże
Gdy wróg się trwoży, a ja się nie trwożę
Nie dawno temu jak mnie za porwoza
Przez liczne sługi carskie przemiedli
Więc mię pytali wyprzódzie i wyzadzie
„Jyzieś to." Sam jest — a oni pobledli.
Potem sędziowie posiadszy wchodu
I położyli krzyż Pański na stole
I rzekli: Któś ty? Sam sługa narodu
Coś czynił zdawna? pytali ze złością
Sam naród kochał zdawna, bo od młodu —
Więc rzekli razem: Tyś winny miłością.

A czym Twój Panie co miłość nauczał
Co bliźnich bliźnim wojnę porucał'
Coś rzekł, że mniejsze ci będą najpierwsi
Którzy kochali — barzo się zasmucił
I niżej głowę opuścił na piersi
I oko swoje od sędziów odwrócił

Wrogi o Panie pustowią się nademną,
I na mieszkanie dali otchłań ciemną.
Otchłań wilgotną, ciemnością bez końca

Ciężkim łańcuchem skuli ręce moje
I mnie się zdaje, że ja mam dwa słońca
Że mi od ramion rośnie dwoje skrzydeł

A jednak Panie ciężko sercu memu
I lotu ptaka zazdrosnego kuś jemu
Bom ja na świecie zostawił w żerdzi
Dużo serc bratnich i rodzinę drogą
Bo za nich oko podnoszę ku Tobie
Bo ręce skute podnieść się nie mogą.

Ty może gniazdo wszechmogący Panie
Swoim aniołom oddaj pod opiekanie
Niech każdy z moich zwierząt jasnej strugi
Twych błogosławieństw jasny żywot czerpie
I na kraj wolny nie czeka czas długi
I ptiż niech nie znoi – A ja niech już cierpię

Nie raz Panie przez mury szczeliny
Gdy wzrok nicnowie, to myśli wypłyną
I myśl do mojéj rodziny mię niesie
Wtaj méj zagrody – cichy i uroczy
Ach zatym rajem moja dusza mnie się
Lgnie za tym rajem tęskna moje oczy

I wszystkie Panie! stworzéj leży mocy
Wyrwać mię zwierząt i téj strasznéj nocy

Lecz jeśli sądzisz że śmierć i męczarnie
Ojczystą sprawę wstanie za pojścrzeć
Mocniéy niż życie prześlinzyame marnie
O Panie Panie! to ja chcę umierać.

# Litania

Ojcze Stworzycielu Nieba i ziemi. Zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata
Duchu S. który oświecasz wierne sługy Twoje
Święta Twójco jedyny Boże
Maryo Matko Boga Królowo Polski
Królowo świata całego
Wszyscy SS. Patroni polscy
Boże, który§ się ulitował nad ludem Izraela,
którego z niewoli Egipskiéj i Babilońskiéj
wyzwolić raczył.
Boże Ojców naszych
Boże który Polskę przez Chrzcielnicę nie-
rzę S. obdarzyć raczył.
Boże który krainę polską z małych początk.
ków wyprowadzić raczył, i one od morza
do morza rozszerzył.

Racz ich [illegible]

Boże, którzyś niepoliczone cuda opatrzności i o
pieki ludowi Twemu udzielić raczył!
Boże, który niektórym dawał pomoc słabszym, i
ratunek uciemiężonym Polakom
Boże godzinę naszego zbawienia przyspiesz
Bądź nam miłościw
Od wszystkiego złego
Od gniewu Twego
Od oziębłości w miłości Ojczyzny
Od nienawiści braterskiej
Od zdrajców i zdrady
Od niezgód wewnętrznych
Od postępów nieprzyjaciół
Od rozpaczy w przeciwnościach i zwątpienia
Przez błogosławieństwo które Twemu zdeza.
Też na onotliwych Ojców naszych
Przez przyczynę najświętszej Matki Twoj
ej Królowej Polski
Przez męczeństwa braci naszych
Przez poświęcenie ofiar, które cierpią
za sprawę świętą
Przez łzy sierót, którym Ojców pomordowano
My grzeszni Ciebie prosimy wysłuchaj nas Panie
Abyś nam grzechy nasze odpuścił przemieny Oj
ców naszych zapomnieć raczył Ciebie prz. &.

przychodzę błagać Cię za mojemi współbraćmi
za nieszczęśliwą ziemią Ojców naszych, wybaw
lud Twój Panie zpod przemocy wrogów naszych
niech Cię przebłagają modlitwy nasze, i łzy nieszczę-
śliwych sierót, których ojców wymordowano, przyjm
wszystkie klęski nasze na ofiarę za wszystkie wi-
ny nasze, zbaw lud Twój Panie, niech litość Two-
ja będzie nam tarczą naprzeciw złośliwości wro-
gów naszych, niech się zakończą cierpienia nasze
daj nam cnoty potrzebne do zbawienia naszego
miej nas w Twej świętej opiece, nieopuszczaj nas
przez męki i śmierć jedynego Syna Twego Oj-
cze Wszechmocny, Ojcze litościwy wspieraj nas
w naszej niedoli. Amen.

## Pieśń o Wołyniakach p. K.P.L.

Maleje Panie, maleje Twój naród
Wśród mowej śmierci ostabia go zaród
Duch jego siły zciałem się wsprzeciw
I tatrzej tutaj o kata – niż męża.

Niby nas wiele a jakże nas mało!
Wszystko się wionna, słowo rozbiciało
Twojego głosu już mało kto słucha

Tchnij ogniwa, niestało łańcuchu

* * *

Lud nasz o Panie co wichrzy się sporem
Dotąd się jeszcze nie nazwał narodem
Liść to jesienny zgromadzony w lesie
Tam on uleci gdzie go wiatr uniesie

* * *

Do obusiecznych podobny on mieczy
Kto nim zamachnie wprzód siebie skaleczy
A straszne jego i śmiertelne cięcia
Bo on ma siłę, ale siłę zwierzęcia.

* * *

O Panie oświeć mu te ciemne mętnie
W które się wrzucił ślepo i namiętnie
Tę łódź chwiejącą do brzegu nakieruj
My mu żeglarzem, a Ty Panie steruj.

* * *

Inni zrodzeni wieczną miotani bojaźnią
Wrogom hołdują z wrogiem się przyjaźnią
Zadem powolny kwasy w nich zepsucie
Wielka przezorność tępi w nich uczucie

* * *

Nie znają bluźnierstw ani poświęcenia
Ich przekonanie, jak szata się zmienia
Hasłem ich, lepiej przeciąć niż przeskoczyć.

Przed lada tamą lepiéj zdrogi zboczyć.

* * *

Ślaby to ducky – marne samoluby
Żyry to ciocia, frymarki machluby
U nich to wielkie, co leży przed twarzą.
To tylko ciężkie, co na dłoni ważą.

* * *

Kiedy ich Matka zgrobu wstaje, wskrzesznie,
To oni krzyczą: zawczesznie, zawczesznie!
I każą biednéj aż do jutra czekać
A sami będą przed jutrem uciekać.

* * *

O Panie! oni dla nas nie zgubiani
Ale nie łaska twoja, nawiedzeni
O Panie słchniéj ich potęga słowa
I jeszcze życiem błysznie pierś jątrowa.

* * *

Tyś wielki Panie za Twoim rozkazem
Co było moskiem służy się ćwiczeniem
Co było ślepem, – to przeniewidza nagle
Co było niskie pruszczą skrzywdzeł żagle

* * *

Tyś wielki Panie na ruch Twego palca
Vá zawsze traci jad, żądło padalca
Wyniosłym głowom przepaść się otwiera
A wiecznym życiem płonie – co zamiera.

# Za cierpiącą ludzkość.

Za wszystkich, którzy wraz ze mną w więzieniach jęczą, którzy w niebezpieczeństwach w bojaźniach i potrzebach znajdują się za wdowy i sieroty, za wszystkich biednych i nędznych ludzi, za tych, którzy w niebezpiecznych przedsięwzięciach, na wojnie, w podróży daleko od ulubionej Ojczyzny i krewnych pod złości wrogów i okrutnym panem jako niewolnicy zostają, za tych wszystkich, których smutek smutnemi lub nieszczęśliwemi przypadki jest uciśnionym, na koniec za tych wszystkich którzy w ubóstwie, w frasunku o wyżywienie się; i pod pogardy ciężarem wzdychają, których własne sumienie, albo źli ludzie prześladują; za tych to mój Ojcze błagam Cię dzisiaj. Wszechmocny, wieczny Boże dobrotliwy Boże, Ojcze niebieski sprawiedliwy i łaskawy rządco świata całego! Tobie polecam wszystkich bliźnich moich, którzy jakiem tylko bądź nieszczęściem uciśnieni są, którzy od ludzi opuszczeni skrzywdzeni są; a może i zniewazeni, wiarą tylko nadzieją w świętej opatrzności Twojej wspaniałości są. Uwolnij, jeżeli to się zgadza z wolą Twoją przenajświętszą, wszystkie strapione serca od gnębiącego ich ciężaru. Dozwól iżby cierpliwie znosili przykrości

swoję, wcichym i zgodnym wychwaleniu woli Twoiéy świętéy, pociechę uspokojenię a w przykładzie Twego aż do śmierci cierpliwego Syna, siły i pociechę znajdowali. Daj o Boże, jeżeli ci ludzie z drogi cnoty zboczyli, żeby tym doczesnemi cierpieniami nawrócenie zostali, a jeżeli niewinnie cierpią, żeby jak złoto, co ogniu czyścieyszym i twardszym staje się, tak i oni żeby do wyższego stopnia moralnego wydoskonalenia dojść mogli.

Dozwól żeby po całym świecie, a najszczegolniéy ninieyszym kraju, przy coraz więcey rozszerzoyącem się świetle i ludzkości, wszystkie zbawienne ustanowienia dla zmniéyszenia nędzy pomyślnie udawały się. Błogosław staranności i pracy nieszczęśliwych – i nas wszystkich prześladowanych losem przyjm pod Twoje skrzydło i Świętą opiekę. Amen.

## Modlitwa

### za Ojczyznę.

Jahwie Boże nasz, królu nieba i ziemi! u którego ręku wszystkie królestwa są złożone. Ty wszystkim rządzisz, Boże zastępów! nad wszystkim opiekuiesz opatrznością i mocą sprawiedliwości Twoiéy. Przed Twoim Majestatem Ojcze najlitościwszy padaiąc na

/.

twarze, grzechy nasze, któremi na gniew Twój zasłużyliśmy, wyznawamy i z sercem skruszonym o odpuszczenie prosimy. Wejrzyj na utrapienia i ucisk nasze, wyzwól nas z ciężkiej haniebnej niewoli, wróć nam wolność, wysłuchaj wzdychania i płacze nasze! Przepuść ludowi Twemu, a te plagi odwróć od nas, abyśmy nie zginęli wyniszczeni zapalczywości Twojej. — Daj nam Panie! przemyślać stale czynnie, że nie przez ludzkie zachcianki i zabiegi uratujem się od wszelkiego złego, i niebezpieczeństwie stawiamy, ale tylko przez wierne chowanie wszystkich przykazań Twoich, przez prawdziwą miłość bliźniego przez folgę dla uciśnionych i jęczących wspieranie, przez braterską zgodę, przez szanowanie władz, pielęgnienie cnót chrześciańskich, przez gotowość poświęcenia się, przez hamowanie się w miłości własnej a osobliwie przez wytrwałe przywiązanie do wiary Ojców naszych, przez synowską wierność kościołowi świętemu, i niezachwianą uległość w sprawiedliwości i miłosierdziu Twoim, że kary Twe Panie są do czasu, a dobroć i zmiłowanie Twoje nie mają końca ani kresu. Zmiłuj się nad ludem Twoim, nad ludem Polski, wysłuchaj nas najmiłosierniejszy Boże, przez przyczynę Najświętszej Matki Twojej, królowej naszej i wszystkich Ś. Patronów naszych, Łaski Twej i pocieszenia Twego i wolności Polski zebrzemy Panie

przez Pana naszego Jezusa Chrystusa Amen

# Litania

## o zgadzanie się z wolą Bożą.

Kyrye Eleyson. Chryste Eleyson Kyrye Eleyson
Synu Odkupicielu świata Boże
Duchu Święty Boże
Boże który wszystko wiesz i przenikasz
Boże który wszystko rozrządzasz i czynisz
Boże który wszystko według niedościgłych zamysłów dziwnie wykonywasz
Boże który lubo złe dopuszczasz lecz je na dobro wybranych Twoich obracasz
We wszystkich rzeczach i wypadkach
We wszystkich okolicznościach i zdarzeniach
W moim smutnem położeniu
Czy zostanę w więzieniu czy na świecie
W mojej sprawie
We wszystkich moich uczynkach
Co do dóbr i majątku mego
Co do stanu i powagi mojej
Co do ciała i ducha mego
Względem życia i śmierci mojej
Względem mnie i moich

Zmiłuj się nad nami! i Wlej do serc naszych ufność w Twoją Opatrzność o Boże!

Na każdem miejscu tu i na świecie
Każdego czasu
Przez całą wieczność
Choćby też słaba natura moja utęsknić miała
Choćby też mojej własnej miłości i zmysłności przy-
kro zdawać się miało
Jedynie dla Ciebie i upodobania Twego
Wołam ze wszystkiemi Świętymi Twoimi
Wołam z Najświętszą Panną Maryą
Wołam z Jezusem Chrystusem na górze Oliwnej

Ojcze nasz &. i. t. d

O Boże czcimy pokornie Najświętszą wolę Twoję
i z uległością poddajemy się pod Twe niedościgłe
sądy i rozrządzenia najsprawiedliwsze, a że zupeł-
ne dopełnienie woli Twojéj jest zasadą wszelkiéj
doskonałości, i drogą do cnót wszystkich: zrodłem jé,
dajmyn wnętrznego pokoju w zupełnym uszczęśliwie-
niu. Więc pragniemy tylko, aby wola Twoja naj-
świętsza po wszystkie czasy u nas i nad nami
jak najdoskonalej pełniona była. Amen.

Boże i Stwórco nasz! oddajemy Ci się na wolą Two-
ją najświętszą, Boże czyńże z nami przyrzeczone,
mi, niemymi Ojczyźnie, a nadewszystko kochający
mi Ciebie Boże to co się podoba. Wiemy mój Boże

/.

Wola moja ustanie: wola Twoja niech się dzieje.

że nam, ani ziemi ojczystéy krzywdy nie uczynisz, bo nam lepiéy życzysz, niżeli my sami sobie, i lepiéy wiesz co nam jest potrzebnego. — Niechaj że się we wszystkim dzieje wola Twoja święta. Amen.

## Modlitwa
### Męczennika Polski T. W. /1847/

Duchu wielki! niepojęty Boże! Stwórco i Panie wszelkich światów! u Twojéj dłoni spoczywa los całéy ludzkości, spojrzyj na nasz naród jęczący w kajdanach przemocy, i ulituj się nad nieszczęśliwą Ojczyzną, napełniy dusze jéy dzieci szczerem zaufaniem w Twojéj Opatrzności, nieodrzuć błagania i łez przeszących o przebłaganie i o Twoją ojcowską łaskę, wlej w serca ich dzieci prawdziwą miłość ku cnocie i Ojczyźnie. Napełniy ich przekonaniem, że tylko zgoda i wytrwałością odzyskają swobodę uszczęśliwiającéy miłości. — Udziel im téy niezłomnéy odwagi, któréj żadna przemoc pokonać nie zdoła, — wesprzéy Twem wszechmocnym ramieniem czynności tych wiernych synów ojczyzny, których siły nie uległy pod ciężarem nieszczęść i nie pogrążyli się, w nieczynności i gnuśności, — oświeć ich Twą nie ograniczoną mądrością i uwieńcz ich usiłowania

pomyślnym skutkiem, wyrwij resztę narodu z rozpaczy niegodnego zniewieścienia obrzydzenia i obojętności względem wkoło siebie duszy obrydzenia, chciwość i chęć osobistego zysku, obdarz go prawdziwem poświęceniem się dla ludzkości, udzielając to wszelkie przekonanie, że tylko uszczęścia ogólnem osobiste swoje szczęście zapewnić, uzyskujemy to słodkie zadowolenie, które wypełnienie powinności towarzyszy, spraw to wielki Boże, Wszechmocny Panie, abyśmy naszą ukochaną Ojczyznę znowu, zachwycającem szczęściem oglądać mogli, i z ojcowskiego dano już na wolnej ziemi najszczersze dzięki wyszły modłach do stóp Twoich zasyłali, o co Cię prosiemy przez zasługi cierpiących, poległych za ludzkość i swobodę. — Amen.

## Modlitwa
### w czasie powszechnej klęski wkraju.

Sprawiedliwy i Świętej Boże! Twoja ręka dotknęła nas, Ty chłoszczesz i karzesz swe dziecia. Wszystek lud Twój jęczy pod nieszczęściem jakiem nas nawiedziłeś i lęk ogarnęliśmy, i zasłużyli na karę. Lecz gdy wyznajem grzechy, i wykroczenia nasze, gdy je opłakujemy i przyrzekamy poprawę, nie omieszcze znów użyć wobec miłosierdzia w dobrej

nadzieii błagaie się o litość, przebaczenie i pociechę. Tak jest o Panie! Ty jesteś i zostaniesz naszym litościwym Ojcem i wtedy, kiedy nas karzesz, Ty tylko naszej poprawy i zbawienia żądasz, przeto do Ciebie udajemy się wraszym wołaniu. Wyznajemy przed Tobą, i Niebem ziemią zbłądzili i źle czynili. Ale o Panie! wejrzyj litościwie na serca żalem zdiśnione: nasz akżeś sam powiedział, że sercem skruszonym i upokorzonym nie wzgardzisz. Spojrzyj na łzy nasze, na pokutę ludu Twojego, a zmiłuj się nad nami, okaż się znowu dla nas łaskawym i miłosiernym! oddal zasłużone kary, uwolnij od złego, jakeś nas sprawiedliwie dotknął; daj nam jeszcze dożyć dni szczęśliwych, swobody i wolności jakich doznawaliśmy dawniej, abyśmy się mogli cieszyć z życia naszego i służyć Ci w pokoju. Jeżeli to być może o Boże i Ojcze najmiłosierniejszy, jeżeli to jest zgodne z Twemi Świętemi sprawiedliwemi, a dla nas niedoścignionemi radami, odejm od nas ten kielich cierpień. o to Cię błagamy słowy Syna Twojego naszego Zbawiciela; dodajemy przecież: jak on: nie jak my chcemy, ale jak Ty chcesz o Boże! tak niech się stanie. Jeżeli tedy o Panie! podług Twych niezgłębionych wyroków inaczej postanowiłeś, jeżeli dla dopięcia Twych zamiarów dłużej jeszcze cierpieć mamy, tedy niech się stanie wola Twa.

ja Święta. Tylko cię proszę: pocieszaj i rozmacniaj
dusze nasze; udziel nam cierpliwości i stałości, uchroń
nas od zbytniego smutku i rozpaczy, dopomoż znosić
wszelkie złe, jakie uważasz dla nas potrzebnem pożyt-
tecznym, i daj nam wytrwać aż do owéj godziny
wybawienia, kiedy Ci dzięki składać i wielbić Imię
Twoje Przenajświętsze będziemy Amen.

## Litania
### do najświętszej Panny

Kyrye Eleyson, Chryste Eleyson
Kyrie Eleyson
Chryste usłysz nas Chryste wysłuchaj nas
Ojcze Boże z Nieba
Synu Odkupicielu świata Boże } Zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco jedyny Boże
Święta Maryo módl się za nierzym Ci ludem Polskim
Święta Boża Rodzicielko
Święta Panno nad Pannami
Matko Chrystusowa
Matko łaski Bożéy
Matko najczystsza
Matko najsłuczniejsza
Matko niepokalana

Matko nienaruszona
Matko najmilsza
Matko przedziwna
Matko najświętsza
Matko bolesna
Matko Stworzyciela
Matko Odkupiciela
Panno roztropna
Panno czcigodna
Panno mozna
Panno wsławiona
Panno błogosławiona
Panno wierna
Panno łaskawa
Zwierciadło sprawiedliwości
Stolico mądrości
Przyczyno naszej radości
Naczynie duchowne
Naczynie poważne
Naczynie dziwnego nabożeństwa
Różo duchowna
Wieżo Dawidowa
Wieżo z kości słoniowej
Domie złoty
Arko przymierza

Módl się za nami
Módl się za nami
Módl się za nami
Módl się za nami
Módl się za nami
Módl się za nami
Módl się za nami
Módl się za nami
Módl się za nami
Módl się za nami
Módl się za nami
Módl się za nami
Módl się za nami
Módl się za nami
Módl się za nami
Módl się za nami
Módl się za nami
Módl się za nami
Módl się za nami
Módl się za nami
Módl się za nami
Módl się za nami
Módl się za nami
Módl się za nami
Módl się za nami

Módl się za nami Ś. Matko Boża

Brama niebieska
Gwiazdo zaranna
Uzdrowienie chorych
Ucieczko grzesznych
Pocieszo utrapionych
Wspomożenie wiernych
Królowo aniołów
Królowo Patryarchów
Królowo Proroków
Królowo męczenników
Królowo wyznawców
Królowo apostołów
Królowo dziewic
Królowo korony polskiey
Baranku Boży który gładzisz grzechy świata
Przepuść nam Panie
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata
Wysłuchaj nas Panie
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata
Zmiłuj się nad nami
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas
Kyrye Eleyson Chryste Elejson
Kyrye Eleyson
Ojcze nasz &. Zdrowaś Maryo. &

## Modlimy się

Polska i jéj dziatki pod Twoję uciekają się obronę. Ty opiekunko, prześladowanych, osłoń nas swoim skrzydłem i Twoimi modłami, przyczyń się do Syna Twego i przyspiesz zmartwychwstanie Polski, a my wierni Tobie wierni wierze Ojców naszych, będziemy wielbić Twe Święte Imię po wieki wieków Amen.

## Modlitwa

### O zdanie się we wszystkim na wolę Boga.

Panie o Boże mój! nieodgłębione są drogi Twoje i nie zgłębione wyroki względem nas ludzi. Ty podług Twéj i sprawiedliwéj woli Twojéj rozdzielasz pomiędzy ludźmi szczęście z nieszczęście, pociechy i smutki, a jestże człowiek, któryby Cię śmiał o przyczynę zapytać? Uciekać się przeciw przed Tobą; i szukać u Ciebie pociechy w smutku pozwoliłeś Twym dzieciom o Ojcze niebieski, nawet wtedy kiedy je na wieki zasz i skłoszczesz. Wszystkie cierpienia od Ciebie pochodzą: tego nas uczy Twe słowo; we wszystkim zaś, co tylko czynisz, lub dopuszczasz, masz święte, sprawiedliwe i dobre zamiary.

Przez smutki i cierpienia chcesz nas oczyścić z wad naszych, chcesz przez to poprawić złych, doświadczyć dobrych, i udoskonalić, odwieść od złego, a utwierdzić w dobrym. Od doczesności, której tak łatwo dajem się opanować, chcesz nas tym sposobem odwieść, a pociągnąć do siebie, wiecznego i niezmiennego dobrem. Lecz który człowiek potrafiłby zgłębić te wszystkie dobre i święte zamiary Twoje dla których utrapienia i smutki zsełasz na ludzi? Nie mowsze przeto być sercu moje być zupełnie podległe Bogu! Tak jest o Panie! chcę całkowicie być Ci podległym, i we wszystkiem zdać się na wolę Twoję przenajświętszą. Wszystko co czynisz jest sprawiedliwie, mądre i dobre. Gdy się swego czasu dostanę do Ciebie o Boże do Nieba, wtedy dopiero doskonale to uznam i wielbić Cię będę za wszystko za smutki i za cierpienia, które na mnie spuściłeś w tym życiu! Wtedy poznam potrzebę i pożytek wszelkich cierpień i smutków. Wszelki smutek zmieni się wtedy w radość, jak nauczał nas Zbawiciel, w radość, która od nas odjętą nikt nie odbierze, a cośmy tu wśród łez zasiewali, tego nasze snopki niosąc, z radością spatrzeć na błogie owoce będziemy. Umacniaj mię wtedy o Boże i dopomóż cierpliwie znosić wszelkie przykrości, którymi swiątek a najdobrotliwszą Twoją Opatrzność, kiedy

kolwiek mię dotknie. Pociesz mię i pokrzepiwy duszę moją; aby się niezachwiała, i nie dała się uwieść niecierpliwości. Nadewszystko utrzymuj mię w Twojéj łasce i miłości, a wtedy wszystko mi posłuży do mego zbawienia. Bo tym którzy się kochają wszystko obraca się do zabezpieczenia im zbawienia. A.

## Modlitwa

### „O ulegle z ręki Boga przyjmowanie złego i dobrego."

Ty, Boże rozmaicie, a często bardzo nierówno rozdzielasz tu na ziemi dary Twoje. Jednemu dajesz bogactwo, drugiego pozostawiasz w ubóstwie; temu udzielasz stałego zdrowia, a tego trzymasz nieustannie w chorobie; jednemu pozwalasz przędzić tu życie w nieprzerwanym pokoju, na łonie dostatków wygód i pociech, drugiego rozmaitemi nieszczęściami nawiedzasz. Lecz ośmielasz się dla tego ci, którzy tak mało odebrali z Twojéj ręki Ojcowskiéj, którym wprawnym względzie usuwasz swych darów, ośmielają się mówić, i odważają wchodzić z Tobą o Boże wróżprawę. Nie jesteś Ty Panem, a my sługami Twoimi? Ach nie o Panie! ja się nie posuwę do tej zuchwałości; ja przyjmę od Ciebie co się Tobie podoba w najmocniejszym przekonaniu

że tylko ta cząstka Twych darów jest dla mnie zbawienna, na której mi udzielasz. Ty najlepiej wiesz o Boże! co komu pożyteczne, wiele lub mało szczęście lub nieszczęście. Przeto się błagam o łaskę uległości o łaskę stosowania się do Twoich rozporządzeń, bo wzgardzić serca mojego pragnę przestać na tem, co mi udzielasz, i tych darom Twych, czy one będą szczupłe czy obfite, chcę wzyć stósownie do Twych świętych zamiarów, i tylko na to je obracać, coby do uwielbienia Twego Imienia doszło. Tem pragnieniem serce moje przejęte, jak sam znasz najlepiej; lecz czemże są chęci i życzenia nasze, jeżeli ich łaska swoją nie wzmocnisz? dla tegoż Cię o Boże! o nią żebrzę w upokorzeniu. Wspomóż mię także o Boże! i utwierdź nadobrém, abym przez własną winę nie ściągnął na siebie nieszczęścia lub cierpień, abym przez jakiekolwiek grzechy nie zanurzał się w nędzę; bo jakiejże pociechy mógłbym wtedy doznać, gdyby mi samo sumienie wyrzucało, iem jest sprawcą mego nieszczęścia? Gdy zaś to przyszło od Ciebie o Boże! mogę, gdy potrafię być spokojnym, bo mam że ty wszystko obracasz na dobre tym, którzy Cię miłują, że sam nadzorcę i dobrotliwie wszystkim zarządzasz, i każdemu to co udzielasz, co mu pożyteczne i zbawienne. Ułóż że mię o Boże! i wzmocnij w tem przekonaniu i postanowieniu, udziel mi ducha uległości, abym całując

Twoją wolę chłoszczorca mię nawet mógł wzwiązłobliwości przepędzić życie i cieszyć się Tobą na wieki Amen.

## Modlitwa

### wyrażająca nadzieję w Bogu.

Wszechmogący najłaskawszy Boże! w Tobie jedynym ufam i całą pokładam nadzieję. Co Ty obiecałeś, to chcesz chętnie wykonać, bo jesteś samą miłością. I wiem wodnie to wiścisz co obiecałeś bo jesteś wierny i niezawodny wszej obietnicy. Przetoć w Tobie ufam i całą nadzieję pokładam. Ty stworzyłeś ludzi do nieśmiertelności i do wiecznego szczęśliwego życia z Tobą. Ty wiścisz Twe słowo i po upłynnie Dni mojego życia na ziemi weźmiesz mię do siebie; tego sobie życzę, tego pragnę, tego się spodziewam w mocnej niezachwianej nadziei. Ty nam obiecałeś przebaczenie, jeżeli się szczerze nawrócim, porzuciwszy grzechy, a za pokutnie serce skruszonym i upokorzonym przez Sakrament Pokuty ci błagać będziem i szukać łaski i przebaczenia u Ciebie. Już nieraz okazałeś nademną to miłosierdzie. o Boże! darowałeś mi i darujesz jeszcze, jeżeli nie ze złości; to jest zlekceważenia praw Twoich, lecz z słabości i ułomności upadnę, i zawsze w żalu serdecznym w szczerej pokucie nawrócę się do

Ciebie, i błagając będą o miłosierdzie: tak ufam, że mam nadzieję, że nam objawisz Twoję pomoc, Twoję łaskę, mimo mojej słabości, pośród rozmaitych niebezpieczeństw, chorzy i pokus do złego, abyśmy się złemu oprzeć, a dobremu wytrwać mogli. Tej łaski, tej pomocy, spodziewam się od Ciebie. Gdybyśmy się przez grzech stali niegodnemi tych łask, Syn Twój, a nasz zbawiciel Jezus Chrystus znowu nam je wysłużył przez mękę i śmierć swoję; jeżeli tylko przez szczere i wierne w spełdzieniu naszę stanowiny się uczestnikami Jego zasługi, wtedy nasza nadzieja będzie pewna i niezawodna. O dobry Boże! utwierdź nie i wzmocnij, dopomóż do życia świątobliwego Chrześciańskiego, że, bym tu mógł doznawać Twój łaski, a po zgonie być przyjęty do owey szczęśliwości, której ni oko śmiertelne nie widziało, ani ucho słyszało, ani serce uczuło, a którą zgotowałeś dla tych, co Cię miłują. Amen.

## Modlitwa codzienna.

1.

Boże coś Polskę, przez tak liczne wieki
Otoczył blaskiem potęgi i chwały,
Potęgi z pod Twojéy wszechmocy opieki
Wyrwali ją te ludy co jéy służyć miały

Przed Twe ołtarze zanosim błaganie
Naszą Ojczyznę racz nam wrócić Panie

2.

Ty coś ją potem chwiejny jej upadkiem
Wspierał walczącą za najświętszą sprawę
I chcąc świat cały jej męztwa mieć świadkiem
Wśród samych nieszczęść pomnożył jej sławę.
Przed Twe ołtarze zanosim błaganie
Naszą Ojczyznę racz nam wrócić Panie!

3.

Niedawno wolność zabrał w Polskiej ziemi
A już krwi naszej popłynęły rzeki
Takie to musi okropnie być z temi
Którym Ty wolność odbierzesz na wieki
Przed Twe ołtarze zanosim błaganie
Naszą Ojczyznę racz nam wrócić Panie.

4

Jedno Twe słowo wielki gromów Panie
Wchwili, nas z prochów wszkrzesić będzie zdolne
A gdy zasłużym na Twe ukaranie
Obróć nas w prochy ale w prochy wolne.
Przed Twe ołtarze zanosim błaganie
Naszą Ojczyznę racz nam wrócić Panie!

# Litania
## za dusze zmarłych.

Kyrye Eleyson. Chryste Eleyson. Kyrye Eleyson.
Chryste usłysz nas. Chryste wysłuchaj nas
Ojcze z Nieba Boże
Synu Odkupicielu świata Boże } Zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty Boże
Święta Maryo
Święta Panno nad Pannami
Święci Aniołowie i Archaniołowie
S.S. Patryarchowie i Prorocy
S.S. Apostołowie i Ewangeliści
S.S. Uczniowie pańscy
S.S. Męczennicy i Męczennicżki
S.S. Biskupi i Wyznawcy
S.S. Kościoła Bożego doktorowie
S.S. Kapłani i Lewici
S.S. Zakonnicy i Pustelnicy
S.S. Panny i Wdowy
S.S. Żony i matki
Wszyscy Święci i święte Pańskie
Bądź nam miłościw } Wybaw ich Panie
Przepuść im Panie }

Módlmy się za dusze zmarłych.

Od wszelkiego złego
Od gniewu Twego
Od mocy złego ducha
Od mąk czyścowych
Przez narodzenie Twoje
Przez krzyż i mękę Twoje
Przez chwałę i pogrzeb Twój
Przez chwały pełne zmartwychwstanie
Przez widoczne w niebo wstąpienie Twoje
My grzeszni za cierpiącemi duszami Prosimy Cię Panie.

Za duszami wszelkiego duchowieństwa
Za duszami braci naszych poległych na
wojnie lub za sprawę Ojczyzny
Za duszami rodziców, braci siostr krewnych i powinowatych naszych
Za duszami tych którzy nam albo innymi nieprzyjaźnemi byli
Za duszami, które niespodziewane zeszły z tego świata
Za duszami tych, których szczególnie za życia kochaliśmy, i które nas także kochały
Za duszami tych, których ciało nie otrzymały pogrzebu
Za duszami tych co w wojnach poległi
Za duszami tych którzy z poświęcenia śmierć przenieśli

Prosimy Cię Panie.

Za duszami od wszystkich zapomnianemi
Za duszami, za które Ty Boże wiész najlepiéj
i chcesz abyśmy się modlili
Abyś dusze wszystkich zmarłych wiekuistem od-
pocznieniem obdarzyć raczył.
Synu Boże! o Boże miłosierdzia Zmiłuj się nad nami
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata
Przepuść nam Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata
Wysłuchaj nas Panie
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata
Zmiłuj się nad nami.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas
Kyrye Eleyson Chryste Eleyson.
Ojcze nasz &. . .

Panie Jezu Chryste, któryś przez miłość ku rodzajowi
ludzkiemu stał się człowiekiem i dla odkupienia nas
od śmierci wiecznéj, śmierć bolesną poniosłeś, któryś
był pogrzebion i zmarłych, prosimy Cię sprawy to,
abyśmy przez ofiarę krwi i męki Twojéj do zmarłych
wstania wiecznego byli. Prosimy Cię także pokornie, abyś
duszom wiernych zmarłych raczył dać wieczne odpo-
czynienie, i abyś miłosierdziem Swoim bez granic, prze-
winienia ich pokryć raczył, który żyjesz i królujesz
z Bogiem Ojcem w jedności Ducha S. Amen.

Rozumny Ci Pan.

# Do Boga.

Boże litości i Panie
Przyjm Twskanie moje
Za ojczyznę i rodaków
Usłysz ponuszechne wołanie
Zgnieć tyranów ich podnoże
I za niemoli ich jarzma wypruwada Polaków

* * *

Błagam Twéy opieki Panie miłosierny
Bystró przed nikami jesteś niśmiertelny
Wéjrzy ludy miłony
Ziemskie zniszcz trony
Pobłogosław ludy swoje
Wlechaj ich zbawienne myśli
Miłosci osmiecz słońce
Niech powstana w Imie Twoje
Niech się połączą najściślej
I upadków zbrodniarzów niech już błyszczą końce.
Boże zbaw Twe ludy
Wlechaj wszystkie razem
Przyjmą się i prawość i cnoty obrazem
Króle swe wypędzą, trony ich wywrócą
I pień przeszłości zamuczą
Na wieki Amen.

# Pieśń

Przed oczy Twoje Panie
Winy nasze składamy
A karanie

Które za nie odnosim przyprawnymy
Jeżeli uważamy złości, któreśmy popełnili
Mniéj daleko cierpiemy, niżeliśmy zasłużyli
Ciężkie to jest, do czego się znamy być winnemi
A lepsze to co ponosimy
Karę za grzechy dobrze czujemy, a przecież grzeszyć
poprzestać nie chcemy. —
Pośród plag Twoich niedołężność nasza wielce truchleje
Wszakże niesprawności zadnia się odmiana nie dzieje.
Umysł utrapieniem srodze ściśniony
A upór wtym trwa nic nieporuszony.
Życie wuciskach prawie ustaje,
Złych jednak nałogów nie poprzestaje
Jeżeli nawrócenia łaskawie czekasz, my się nie
poprawujemy,
Jeżeli się sprawiedliwie mścisz, wytrwać nie możemy
Wyznawamy szpiczem w karaniu czegośmy się dopuścili.
A po nawiedzeniu zapominamy, czegośmy dopie
ro płakali

Gdy miecz Twój nad nas podniesiony trzymasz, ślubu
obiecujemy,
A skoro go spuścisz, obietnic wykonać nie chcemy.
Kiedy nas karzesz prosimy Cię abyś się zmiłował
A gdy przestaniesz, pobudzamy Cię znowu: abyś nam nie fol-
gował
Oto nas masz karzących się Tobie Wszechmogący Boże.
Wiemy że jeżeli miłosierdzia nie odpuścisz sprawiedliwość słuszna
nas zagubić może.
Racz nam tedy dać, o co zabrzemy, lubośmy nie zasłużyli
Ktoryś nas z niczego stworzył abyśmy Cię prosili Amen.

## Do Boga.

Błysnął poranek ciemnie
Ja wzrok pokorą tocząc po niebie
Boże najpierwsze moje westchnienie
I duszę moją wznoszę do Ciebie
Czuję Twą wielkość, wieczność jéj straża
U nóg Twych strumień czasu przemija
U stóp Twych losy światła się ważą.
I dziejący promień Twéj woli czeka
Lecz gdy się groźniéj potęgi tłomoc,
Boska mię litość tarczą chroni
Wołam do Ciebie Ojcze i Boże

Wysłuchaj głosu którem Cię wzywam
Tyran niech nie serce cnotą goreje
Nieszczęściem zagrodźi występkom drogę
A jeźli błaźnę daj mi nadzieję
Że jeszcze Ciebie przebłagać mogę.

## Modlitwa

Czyś o Twych dziecioch zapomniał Boże
Gdy my Cię wielbim Pana nad Pany
Czemuż Twa łaska nam nie pomoże
Kiedy nas srogie gnębią Tyrany

* * *

Czemuż Twa łaska od nas daleka
Gdy my Twoimi tylko poddani
Czemuż nie wesprze Twojego opieka
Gdy głowom naszym grożą tyrani

* * *

Wszak my poddani Twej świętej woli
Za ludzkość srogie ponosim rany
Wybaw nas Ojcze z ciężkiej niewoli
Ukarz zniemiężcy Tyrany.

* * *

Ukarz tygrysie niemieckie plemie
Wszak z nas dziś każdy umrzeć gotowy

Krew braci niech nieprzyda na ziemię
Lecz na ich przeklęte głowy

* * *

My już przez wszystkie przeszli cierpienia
Do dna goryczy spełnili czasze
Ojcze dopomóż nam do zbawienia
Pobłogosław zemstę naszę.

## Pieśń
### o Opatrzności Boskiej.

Kto się wojsku podda Panu swemu
A całem sercem szczerze ufa jemu
Śmiele żyć może: mam obrońcę Boga
Nie przyjdzie na mnie żadna straszna trwoga
Ciebie on złowrogich odzierży wyzwoje
I wrzawliwym pomiotom ratuje
W cieniu swych skrzydeł zachowa Cię wiecznie
Pod jego piórem ulżesz bezpiecznie
Stałeczność jego tarcz i puklerz mocny
Za którym stojąc na żaden strach nocny,
Na żadna trwogę ani dzbaj na strzały
Któremi siecze przygoda wdzięki biały
Przed wedle Ciebie tysiąc głów polęże
Przed drugie tysiąc ciebie nie dosięże

Wiecz. niewchwytny, a ty przecie swemi
Oczyma ujrzysz pomstę nad grzesznemi
Iześ rzekł Panu: Ty's nadzieja moja
Iż Bóg najwyższy jest obrona twoja
Niedosiągnie Cię żadna zła przygoda
Ani się znajdzie w domu twoim szkoda
Aniołom swoim każe Cię pilnować
Gdziekolwiek stąpisz, każe Cię przestrzegać
Na rękach będą, abyś idąc drogą
Nań ostrzy kamień nie ugodził nogą.
Będziesz bezpiecznie po zmijach zjadliwych
I po paskudnych depstach niezaplutych
Na lwa srogiego bez obrazy wsiądziesz
I na ogromnym smoku jeździć będziesz
Słuchaj co mówi Pan: kto mię miłuje,
A że mną sobie szczerze postępuje
Ja go też także w jego każdą trwogę
Nie zapamiętam i onemu wspomogę
Głos jego u mnie nie będzie wzgardzony
Za nim przyjdzie odemnie obrony
Niech pewien będzie pewien i zacności
I lat sędziwych i mych życzliwości
I lat sędziwych i mych życzliwości
Amen.

# Litanie
## ludu Polskiego.

Z głębokości utrapienia naszego
Jako zwierzęta nieznające pożywienia
Jako gołębica w szponach jastrzębia
Jako wół w jarzmie upadający z trudu
Jako podróżni zabłąkani w puszczy bezludnej
Jako rozbitki morskie tłuczone o brzegi skaliste
Jako matka, której od piersi odrywają niemowlę
Jako ojciec, gdy mu wydzierają kawałek chleba
Jako niewolnik pod chłostą Pana
Jako męczennik drękowany torturami
Jako niewinny na stracenie prowadzony
Jako Chrystus na krzyżu, gdy wołał:
Ojcze, Ojcze.

Boże Ojcze który[ś] wyprowadził lud Twój z woli Egipskiej
i wrócił mu ziemię świętą
Wróć nam Ojczyznę naszą.

Synu Zbawiciela, który[ś] umęczony i ukrzyżowany
zmartwychwstał, i królujesz wchwale
Zbaw, zmartwychwstań Ojczyznę naszą.

Duchu, który[ś] stanął na uczniu Chrystusowe, aże
by[ś] je oświecił
Oświeć mężów Ojczyzny naszej

Potrzeby duchowieństwa Polskiego.

Matko Boża, Królowo polska
Ulituj się nad Polską
Wszyscy Opiekunowie Rzeczypospolitej Polski
Módlcie się za nami
Od niemoli moskiewskiej, austryackiej i pruskiej
Przez męczeństwo 30000 rycerzy Barskich poległych
tych za wiarę i Ojczyznę
Przez męczeństwo 20000 obywateli Pragi wyrżniętych
tych za wiarę i miłość
Przez męczeństwo obywateli wyrżniętych w kościołach i domach Ostrowi
Przez męczeństwo żołnierzy pomordowanych w Jiszafie przez Prusaków
Przez męczeństwo żołnierzy zakatowanych w Kronstadzie przez Moskali
Przez męczeństwo, mężów, żon dzieci ojców i matek pomordowanych w Jarmowie i całej Galicyi za podduszczeniem Austryaków
Przez rany łzy i cierpienia jęczących w lochach Sybiru i na stepach Kaukazu i innych więzieniach Moskw
Przez krew i męki Konarskich, Sawiszów, Wołowiczów Wiśniewskich Pestlena, i innych tysiące męczenników Polskich kijami i knutami zabitych powieszonych i rozstrzelanych

Módl się za nami. Módl się za nami. Módl się za nami.

Przez rozlaną krew i niewinnie poległych w Krakowie
i Stanisławowie dnia 26.o Kwietnia 1848 przez pod
stępy Austryaków
Obroń i orły narodowe
O śmierć na polu bitwy
O wojnę za niepodległość Całość i wolność
Ojczyzny naszej
O równość i braterstwo ludu Polskiego
O ziemię Polską na własność
O ręczny i powszechny oburzyk do broni
Co niech da Bóg wszechmogący w Trójcy S.
jedyny. W Imię Ojca i Syna i Ducha S.
Amen.

## Litwa

Panie Boże Wszechmogący, dzieci narodu swojemu, rano,
szą do Ciebie ręce z krańców końcom świata. Wołają do Cie-
bie z głębi kopalni Sybiru i z śniegów Kamczatki i
ze stepu i Ukrainy i z Francyi ziemi cudzej a ze Ojczyzny
naszej Polski ziemi Tobie, nie wszędzie jest wolno
do Ciebie, a starcy nasi modlą się z kobietami i dziećmi
do Ciebie rozkrzyżowaci mogiły i trawni, Boże Jagiellonów
Boże Kościuszki i Boże Sobieskich zlituj się nad Ojczyzną
naszą i nad nami. Pozwól nam modlić się obyczajem

przodków na polu bitwy a bronią w ręku przed ołtarzem zrobionym z Ortów z chorągwi naszych, a rodzinie naszéj pozwól modlić się w kościołach naszych miast i miasteczek, a dzieciom na grobach naszych, i niech to zgoła za dar szczęścia, którego pozwoliłeś na moment dla nas zejść o miłościwy Boże nie tak prędko już zachodzi, lecz na zawsze nam przysłuża, lecz niech się stanie Twoją wolą, a nie naszą wola Amen.

## Modlitwa
/rok 1847 - 28 Lipca/

Boże i Ojcze ku Tobie wołamy, Ty jesteś Ojcem naszym, opiekuj się nami nieszczęśliwemi Twoimi dziećmi. Odejm moc wrogom niech się nad nami nie pastwią, najgodniejsi bracia nasi na śmierć przez wrogów skazani, - Boże, kto im nadobrą wolą rozrzą dzenia Twojemi dary, wszak życie nasze do Ciebie tylko należy, ukarz ich Panie, za śmiałość wdzierania się w Twoje prawa. Ty jeden rozrządzaj nami Ojcze, prawda że myśmy Cię długo obrażali naszemi nie prawościami, daj nam żal, pokutę i poprawę, ale nas nieopuszczaj, wszak my nie przeklęstwy byli - Dziećmi Twojemi, my krwawi ciężki bez szemrania

/.

doznawamy ale miey litosc nad nami, prowadz nas droga
poprawy, bysmy sie stali godnemi laski Twoich, niechaj na-
sze niezrzeczne pobudzka nas do cnot nowych, niech zycie na-
sze i wszystkie czynnosci nasze stosuja sie do Twej swietey
woli, niedopusc, by krwioc nasza wrog nasycal zemsta swo-
ja, by nas wygnadzal z wlasnej ziemi, by na wygnaniu
wysylal bracci naszych. Ojcze Tys powiedzial, ze bez -
Twey wiedzy wlos zgolowy naszey niespadnie, Ojcze my
niewinnie chwiejacej wierze przed Toba padamy na kolana
blagamy nie opuszczay nas, niszakc my sie nieszczesliw-
si tem wiernieyszemi Twoimi dzieci, tem godnieysi laski
Twoich Panie Amen

## Modlitwa

Boze zbaw nie, bos Bogiem, gdy nas bedziesz sadzil
Pomnicy na to iem czlowiek, - zapomnicy iem zbluzdzil

* * *

Przecinnie sie zmowili, zagubic mie chcieli
O Tobie ze mie wesprzec mozesz, zapomnieli

* * *

Ty mie jeden ratujesz wszechmocney rozpaczy
I co zlosc ich potepia - Twoia dobroc przebaczy

* * *

Odblad od nich zle wszystko - lecz przeklenstwa serca

Nie kogo Bóg ratuje, nie zgubi orężnego.

* * *

Chętnie czynić ofiarę będę; w Twym
Że w Tobie tylko jedynym moje zaufanie

* * *

Bo wrkazidym mym mieszaniu, rzekł mi powołałeś
Nie, żebym był gotowym — lecz że Ty tak chciałeś!

---

## Pokorna prozba.

Wybaw nas Boże Ty świata ogromem
Władniesz od wieków przez twórcza, wszech wolę,
Ty w wiecznym kazesz obracać się kole
Gwiazd miryadem nad naszym poziomem
Ty co uciszasz rozhukane morze
... Wybaw nas Boże!

Wybaw nas Boże! inny krwawą ofiarą
Za wolność krwoją, za miłość współbraci
Którzych to Ciebie teskhamy postaci
Za swoje prawa, za nienawiść Cara
Co zdeptał Twoich ołtarzów podnoże
Wybaw nas Boże!

Wybaw nas Boże! wązak naszej niewoli
Widzisz i czujesz okropne cierpienia

/.

Więzy, samotność, i milczące więzienia
Nas zabijają prędzej a powoli
Dla nas nie świeci słońce ani zorze
Wybaw nas Boże.
Wybaw nas Boże, byśmy zgruzów onoty
I wiary Twojej podźwignęli Ołtarze
I zaniechczyli okrutne polowanie
Co popa kłamią nazwędzoną despoty
Który jak hiena biegną za zbrodni bezdroże
Wybaw nas Boże.
Wybaw nas Boże od trzech królów sideł
Któremi stłumić chcą polskiego ducha
I z pod przemocy ciężkiego obucha
Od poniżenia carskich łask mamideł
Nie daj nam Ojców naszych plemię Boże
Wybaw nas Boże.
Wybaw nas Boże, wszak my niepragniemy
Ani krwi wrogów, ni krwawych zdobyczy
My tylko zmartwychwstania wolności słodyczy
I naszą Ojczyznę mieć chcemy
Oto za tylko błagamy w ofierze
Wybaw nas Boże.
Wybaw nas Boże, bo widząc jak zbrodnie
Których się na nas dopuszczają Cary
Przez tyle czasów uchodzą bez kary

/.

Gnębiąc nas ciągle mordując dniobodnie
O Twoim byciu rozum zwątpić może
Wybaw nas Boże!

Wybaw nas Boże! czyliż Twoje dzieci
Masz dowodzeniu Carom bez opieki
I Ten nieotrzesz zicki zpiekłey sprzeki,
I dasz zaginąć wśród lasów zamieci?
O! wtenczas serca zaskarzyć Cię może!
Wybaw nas o Boże!

## Modlitwa

pod czas rozłączenia się z drogą sobie osobą.

Panie Jezu Chryste, Boże nasz! który się za cały rodzaj ludzki, przez miłość najdoskonalszą na krzyżu i śmierć ofiarowawszy, jednak szczególniejszą miłością ukochałeś wybranych Twoich, i nad śmierć Łazarza płakałeś: uchowaj tę kapłanie w Boskiej Twej opiece, a od wszystkich złych przygód i niebezpieczeństw zbroń i osłaniaj, służebnicę Twoją, sługę Twego, za którą, którego najpokorniejszą modlitwę w miłosierdziu Twoje składam. Daj nam znosić cierpliwie to rozłączenie się doczesne, daj nam połączyć się wypromienionej bojaźni i miłości

/

Twojéj i wzgorliwem chowaniu przykazań Twoich, aby
Imię miłość naszą i całe serce do pełnienia woli Twoi-
éj obrócili. Niech nas Aniołowie Twoi na każdy dzień
od wszelkiego grzechu, i wszelkiego złego bronią, a do
Królestwa Boskiéj i niewstającéj chwały Twojéj dopro-
wadzą, na wieki wieków z Świętemi Twemi pojednanie
się z przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

## Modlitwa
### za Polskę

Boże święty, Stwórco Nieba i ziemi w Twoim
ręku są losy narodów, gine lub słynie podług
woli Twojéj. Boże niech Polska będzie szczęśliwa,
wołamy do Ciebie Boże! wołamy zmiłuj się nad
nami nie odstępuj nas! Wołamy jako dzieci do
Ojca wołamy bo w Tobie jedynym nadzieja nasza.
Niech się spełnią wyroki Twoje Panie, ale na sza-
le sprawiedliwości Twojéj. Niech dobroć i miłosierdzie
Twoje przeważają winę naszą, niech Imię Twoje o
Boże będzie hasłem i nadzieją narodu Twego, nie
dopuszczaj zguby naszéj, a wtedy wiek wiekowi
będzie nadawał pamiątki opatrzności Twojéj.

Amen.

# Modlitwa

(Ad. Mickiewicza 848)

Wszechmocny Boże, synowie bitnej Słowian, szczyrzy wznoszą ku Tobie dłonie swe teraz uzbro- jone przeciw tyrannom, uzbrojone by - runąć na mury Moskwy i Stambułu. Wysłuchaj Panie modły nasze które odbijają się o brzegi Wołgany i lody Kamczatki, góry Uralu i śniegi Sybiru — wysłuchaj modły tylu milionów i przyspiesz godzi- ny niepodległości Słowiańszczyzny i zmartwychwsta- nia Ojczyzny naszej; o co Cię prosimy przez przy- czyny Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen

# Modlitwa

za Przyjaciela

Dawco najwyższej szczęśliwości, Ojcze mój najłaskaw- szy, ob przyjęty czułością przychodzę do Ciebie, abym Ci dziękczynienia za słodkie i najmilsze uczucie przy- jaźni i miłości, które w sercu moje wpoił, a oraz prosić Cię, zlewaj wszelkie błogosławieństwa, na te- go którego dusza moja ukochała. Zachowaj go

Panie od niebezpieczeństwa życia, od wszelkich złych przypadków i nieszczęść oddalaj od niego zgryzoty, ucisk i smutnienie. Początek dnia każdego, niechaj będzie dla niego początkiem nowych ukontentowań, ażeby wesoło wypełniał obowiązki powołania swego i cieszył się wspomnieniem dobrze skończonych go dzień. Każdem zachodem słońca niechaj wzmacnia się ukontentowanie, uśmiech niech zawsze spoczywa na ustach jego, ażeby ucieł na nowo słodycz pokoju swego. Nocny spoczynek niechaj pokrzepia siły jego, i usposabia go do dalszych zatrudnień. Gdy się z sytaj mu Panie dobrze my, ażeby ocknąwszy się z rozkoszą do Ciebie Ojcze Niebieski, najpierwej myśl swoją zwrócił, i z wesołym umysłem do zatrudnień swoich spieszył się. Niechaj mu Twój anioł wszędzie towarzyszy, żeby mu się co złego nie stało i żeby na koniczynych potrzebach niczego nie czuł braku. Niechaj niedostatek nigdy go nie ucisza a umysł jego niechaj nigdy nie ulega pod ciężarem nędzy lub choroby.

Bądź Ty Panie obrońcą jego, gdyby nieszczęście chciało grozić mu miały, lub go nieprzyjaciele prześladować chcieli; nieszczęście kto w Twojej ufność o-

piece wiecznego lękać się nie powinien, Boże, przeto
łaskawie proszby moje za ukochanego przyjaciela i
zwłaszcza, ażeby gdzie się tylko postąpi uczuje szczodre
dar dobroczynności i opatrzności Twej. Gdy brudy
okryją potem ciało jego, dozwól ażeby pod cieniem
tem drzewem miły znalazł spoczynek, a gdy pra-
gnienie osuszy język jego, niechaj świeży napój po-
krzepi go. Zachowaj duszę jego przed nawałnością,
ni namiętnością, a jeżeli ze słabości potknie się, lub
zbłądzi kiedy, napraw go łagodnie na ścieżkę
cnoty, i nie karz go Panie! według wielkiego mi-
łosierdzia Twego zmiłuj się nad nim. Niechaj żyjąc
jako sprawiedliwy i użyteczny członek będzie
zawsze przykładem uczciwości, Ojcem biednych, po-
cieszycielem i słodyczą przyjaciół, a gdy niezasie weź,
miesz go Panie do wiecznej nagrody pozwól żeby
dusze nasze złączyły się razem w krainie pokoju,
gdzie równość zgodą i święto panuje miłość
Amen.

## Modlitwa
za Wiśnią

O Boże przedwieczny dobroci i litości pełen

Ty władasz wszystkim w Twoim ręku jest wszystko
od Ciebie nam kary i dobrodziejstwa przychodzą,
Ty się opiekujesz tymi którzy w Tobie ufność polo-
żyli. Tyś wyratował Jonasza i Dawida Tyś uwolnił
Daniela ze lwiej jamy. Jonasza od przepaści mor-
skiey. Tyś wszystek lud Twój Izraelski z niewoli E-
gipskiey cudowną mocą Twoją wyprowadził, ufamy o
Panie ojcze nasz, ufamy i mocną wiarę mamy, że
i dla tych dla których ludzie nie mogą. Ty wszy-
stko możesz za więźniami błagamy Twoiey litości
o Boże usłysz wołanie i jęki od Ciebie ratunku ocze-
kujących, litość Twą nad nimi okaż, niech będą
wolni więźni i wszyscy płaczący niech będą pocie-
szeni Amen.

## Modlitwa

za braci walczących (Ad. Czartor.)

O Boże, polożmy nadzieję ducha wiary i pobożności
naszym wojownikom, racz błogosławić ich wzbudzony
zostaw na nich słudy ich świętości, która wszód be-
dzie rodzi wiarę bohaterom odważnie będzie odważnie
walczących. Oddarłaj Twą wszechmocną ręką wszy-
stkie broń nieprzyjacielskie, bądź dla nich tarczą

o każdym przypadku tej wojny. Wstań nas Twą mocą, a postaw na czele naszych tego zwycięzcy wodza wiekowego wroga Twojego imię na zwycięzenie Asserejczyków towarzyszące mamy, niech obrona ta Polskę, która Ty bie wiarą powstanie z swych gruzów, obcarz śmiałością i odwagą naszych żołnierzy udziel rozsądku naczelnikom, a wytrwałością przy Twojej pomocy zwyciężymy. Pomieszaj szyki nieprzyjacielskie, rozproszy i oddal ich od granic naszych a daj łaskawy Boże zwycięstwo i pokój, jeśli jest wola Twoja święta. O Stwórco wszechmocny błagam o Twoje błogosławieństwo dla naszych braci walczących, o sobie Krewnych, przyjaciół znajomych, racz ich ochraniać wśród boju i zasłaniać przy życiu honorze i zdrowiu. Oddal od nich cień niebezpieczeństwa niech szczęście towarzyszy a łaska Twoja dopomaga w uskutecznieniu z chwałą ich przedsięwzięcia. Nie odrzucaj Boże łaskawy modły moje, które z pokorą u nóg Twoich składam. Matko Jezusa wspieraj nas Twemi modlitwami, oswobódź ojczyznę naszą o Boże Wszechmocny miej litość nad nami, nie każ nas lecz oswoić, a prędko zwyciężymy, — i poprawimy się w postępkach naszych.

Jeśli wola Twoja ukarać nasze nieprawości, racz przez wzgląd na onotliwych przebaczyć winowaj, com zawinialajac aby spokojność i pomyślność przywrócona była w naszej Ojczyźnie za łaską Bożą! Amen.

## Suplikacyje.

Święty Boże, święty mocny
Święty nieśmiertelny
Zmiłuj się nad nami.

Pogarnat postrachu nocny
Twój lud niegdyś dzielny
Zmiłuj się nad nami.

Jako kłosy wstajem zbóiem
Zagłuszeni kąkolem
Zmiłuj się nad nami.

Od powietrza głodu
Ognia i niewoli
Wybaw nas Panie.

Od wrażego rodu

Pastwy z swawoli
Wybaw nas Panie!

Od pokus do grzechu
Bluźnierczego śmiechu
Wybaw nas Panie!

Od zgonu nagłego
Bez chwały pacierza
Zachowaj nas Panie.

Od zatrzymanego z wrogami
Przymierza
Zachowaj nas Panie.

Od bratniej niezgody
Przy czerpaniu wody
Zachowaj nas Panie.

My grzeszni Ciebie
Boga błagamy
Wysłuchaj nas
Panie.

Przez Oyców wniebowź
Bez grzésznéy plamy
Wysłuchaj nas Panie

Przez pełną cnoty
Łez i krwi naszéj
Wysłuchaj nas Panie.

---

## Nieszpory polskie.

Sprawiedliwość Twoja Boże pocieszenia
Uchowała grzechy bożkiego plemienia
Widzisz Twoy hołdy znoszących upokorze
Widzisz jak ciężkie wypijamy morze.

* * *

Czas już sprawiedliwość na litość zamienić
Nie dozwól Twych wiernych ze świętem wygnanić
Niedaj po naszéj wrogom depcać ziemi
Okryj ją znowu skrzydłami Twoimi

* * *

Wrogi już nas mogą przepadłych na wieki
Stworzenia, ziémy Twoiéj niewarci opieki
Pokaż o Panie żeś nas tylko skruszył
Żeś nas napomniał, ale nie odrzucił.

* * *

Jeśli za przewinienia pokutujemy winy
Jeśli złamy ojcowie, wypłacają synowie
Połóż o Panie kres cierpkim naukom
Rany Ojczyzny złej zagoić rękom.
— Amen. —

## Msza Święta.

W imię Ojca ✠ i Syna ✠ i Ducha Świętego ✠. Amen
Wnijdę do ołtarza Boga.
Do Boga który uweseli młodość moją. Panie zobacz
wa i niesmiałościa, stawam przed ołtarzem twoim
bo się nie czuję godną łask, które raczyłeś przy-
nieść, do pobożnego słuchania Mszy S. Pomimo
unikania grzechu, grzeszemy wszelako wszyscy rożnemi sposobami, a niema człowieka na ziemi
któryby od jednej chwili do drugiej, śmiał bez
trwogi podnieść oczy ku Tobie. Wyznaję więc o
Boże! które mi moje czyny i uczucia, tak są
jawne, iem zgrzeszył tak wielokrotnie myślą mową,
i uczynkiem, a zawsze z mojej winy, z mojej wiel-
kiej winy. — Panie! przyjmij żal mój za
wszystkie, tak umyślne jak mimowolne prze-
winienia! Rzuć okiem miłosierdzia na skruszone
i upokorzone serce moje, ulituj się nademną.

/.

przebaczenia, natchnięcy duszę moją odwagą i uf-
nością! bo dla tegoż Jezus Chrystus na górze O-
liwnej i Kalwaryi rozpoczął i dopełnił, wielkie
dzieło odkupienia, jeżeli nie dla wybawienia może
wszystkich ludzi, braci moich od zguby wiecznéy,
przemówiłaby on, że mimo całego ogromu jego mi-
łości, niepoprawny się skłonnością naszym, winno-
ciny do grzechów i błędów, i dla tego dusza jego
smutną była aż do zgonu! Boże! jeżeli tak jest
słabą duszą moją, iż się nie zdoła wstrzymać
występków, pozwól mi przynajmniéy podnieść
się z poniżenia, i użycz mi siły do przedsięwzięcia
poprawy, wykonywania przykazań twoich, o
ile będzie sile, nastaleniami Boskiego zbawcy
naszego

## Uwielbienie

Chwała Bogu na wysokości, a na ziemi tym
ludziom pokój dobréy woli! Błogosławione słowa, któremi
Aniołowie ogłosili ludziom przejście i cel Jezusa Chrys-
tusa niewysłowiony mi nigdy zrozumieć! O mój Boże!
mój Ojcze ja ciebie czcze uwielbiam, błogosławię, moje
głębszem uszanowaniem, obrzucam Ci z całego serca zes-
zesłał na ten świat Syna twego który nam woli
Twoje objawił, pojednał nas z Tobą, i udzielił nam
wielkie zbawienie przebaczenie. Ja Boże mój przez,

/.

znaczoną jestem ku chwale imienia Twego, i rozta-
wianiu pokoju, pomiędzy bliźniemi mojemi, daj
mi Panie potrzebne do tego przymioty. Niech ser-
ce moje stanie się źródłem czystej miłości, niechaj z
ust moich płyną słowa pokoju i pociechy — Po-
zwól o Panie, abym duszą moją przejęta wdzięcz-
nością i uwielbieniem ku Tobie, dążyła do coraz więk-
szego udoskonalenia; abym powinności moje sta-
tnie szczerze wypełniała, abym największą ostroż-
nością chroniła się grzechu, a idąc za przykładem
Jezusa Chrystusa każdem czynem, każdą myślą
przykładała się do chwały Twojej, i zbawienia tych
których na jednej postawiłeś drodze. — Utwierdź
mię w dobrych chęciach o Boże! który z synem
twoim, Duchem Św.m sam jesteś Panem czci i uwiel-
bienia godne. —

## Lekcya

/Paweł Święty do Filipensów/

Radujcie się zawsze w Panu, powtarzam radu-
cie się, bo Pan blisko jest, nietroszcze się o cia-
dną rzecz, ale we wszystkiem przez modlitwę,
i prośbę z dziękczynieniem niech żądania wasze
znajome będą u Boga, a pokój Boży, który
przewyższa wszelki rozum będzie strzegł serc /.

/.

waszych i myśl naszych w Jezusie Chrystusie. –
Prządoscia składam ci dzięki o Panie, za wielkie
niezmierzone, a przeczennie nieocenione Twoje –
oto odkupiciel świata wstępuje na ziemię, by ja po-
jednać z Tobą, a ja grzesząca istota oglą-
dam i słuchać wyrazów tego, za którym Patryar-
chowie, Prorocy i tylu tysięcy gorliwych wiernych –
przez tak długie lata wzdychało – niedość na tem
że Zbawiciel poświęcił za mnie i braci moich życie
swoje na krzyżu od dzieciństwa obznajomiona mnie do-
brodziejstw Boga, ale i teraz odnawiasz je w pamięci
mojej, pozwalając mi być tej ofiary świadkiem do-
konanej niegdyś na górze Golgoty przez śmierć, mę-
kę i wylanie krwi J. Chrystusa, która dziś ko-
ściół powtarza niekrwawem sposobem na pożytek
zbawienie moje i wszystkich wiernych. – Pozwól
mi Panie zgłębić sercem i myślą wielkość tego obrzędu,
pozwól mi przejąć się temi samemi uczuciami, z ja-
kiemi uczniowie i przyjaciele Chrystusa postępowali
za nim na miejsce śmierci jego – Niechaj krzy-
dy krwi mówi to przekonanie kierując, za jeden czyn
myśl, słowy moje niegodne znaczą ebawcy większą
sprawi Mu boleść niż męki które Mu zadawali
zaślepieni zydzi, oni bowiem nieświadomi co czynili
mnie zaś w każdej chwili życia prowadzą i o-

/.

zwiecają wtórne słowa Odkupiciela, nauki prawdy i cnoty, którą teraz oto usta kapłana słyszeć będę.

## Ewanielia.

Niezmordowana zaiste jest troskliwość twoja o Panie! Zbawienie moje – codzień co chwila odzywa się w nas, ziy mocny głos przypominający mi drogę którą mam postępować, znowu ja otrzymałem o Boże! bo ileż to proroków opowiadało ją ludowi Twemu, ile razy wskazywał ją sam twój Jezus Chrystus – Wierze słowom Jego, nie trzeba mi na tem, by iść boskie ślady, ale przecież za każdym krokiem wątpliwe zjawia się chwieje się, ze gdybym nie widział ta ścieżki wiodącej do celu – Boże, wesprzyj siły moje! boć nie dość wierzyć w Chrystusa i jego naukę ale my, konieczna jest potrzeba, by osiągnąć wieczną nagrodę – nie należy idąc za głosem Jego oglądać się i zatrzymać przedmiotów zostających za nami, ale wszystko czem nas tu Pomie obdarzyłeś, uważać jako środki pozyskania Twej łaski, nie zaś jako przeszkodę wiodącego do wiecznego życia.

Przejęta temi prawdami przejdę myślą wprzy tomności Twojej wszystkie powinności moje ..... do godnego ich wypełnienia potrzeba mi będzie.

siły i wytrwałości, ale ty mnie wesprzesz o Boże! łaską Twoją, ja pomocą mię uprzedzę, pod brzemieniem które stosuje, nem dla mnie uznałeś, i upewnij że w dniu dzisiejszym znowu będzie ze wszystkich spraw moich ze wobliczem Twojem postanowiłam żyć odtąd jako prawdziwa Chrześcianka, co mi Boże dopomóż! —

## Ofiarowanie

Jezusie Synu Boga żywego, który sam będąc Bogiem ofiarowałeś krew i życie twoje, dla odkupienia mego oto i ja składam Ci wszystkie uczucia, wszystkie rzeczy moje dla dopełnienia celu Twojego. Niechaj więc wdniu dzisiejszym, rozdział godzina upłynie ku mojemu lub moich bliźnich pożytkowi — pozwoliłeś mi Panie dzień ten w Imieniu twojem rozpocząć, pozwól mi go podobnie przebyć i zakończyć. — Teraz zaś chcąc Chrystusa za wszystkich wiernych, przedstawiam łasce twojej, tę S. mię krew, na ofiarę, błagam Cię racz ją przyjąć, jako radosne uczynienie za winy nasze, jako prośbę o pomyślność zdrowie spokojność rodziny i przyjaciół moich — Błogosławi o Boże! wszystkie nasze dobre przedsięwzięcia wspieraj wspomagaj w przeciwieństwach i pomagaj wprowadzić za pożytek nie tylko utrudzenie, ale i pożytek odnieść.

/.

Boże Panie wzruszyć serca nieprzyjaciół naszych, niech nam przebaczą urazy, aby na całej przestrzeni ziemi nie wzniósł się głos złorzeczący sługom Twoim. — Ześlij Panie, nędznych, pocieszaj cierpiących, i dziś również jak codzień rozlej łaskę Twoją po całej ziemi. Niech choć wchwili gdy tak uroczysty obrzęd odbywa się wolnym Twoim, znikną lub przynajmniej zmniejszą się cierpienia ludzi, a narzekania niechaj za wolą Twoją zamienią się, w odgłos dzięków i uwielbienia.

## Poświęcenie.

Wówczas Jezus wziąwszy chleb w ręce swoje Ojcze, słowik ojo, łamał i rozdawał uczniom swoim, mówiąc: Oto ciało moje, a potem kielich wziąwszy i złożywszy dzięki rzekł: Bierzcie z niego i pijcie wszyscy, albowiem to jest krew moja, krew nowego przymierza, która za was i za wielu innych przelana zostanie ku odpuszczeniu grzechów! O Panie! niechaj krew ta zmaże winy nasze, nie pomnij na przestępstwa sług Twoich, ale na zasługi Zbawiciela, a serc podniosłość serca nasze, i uniszczyć, a przynajmniej złagodzić w nich w tej chwili wszelkie ziemskie uczucia. — Obwołajmy teraz pamiątkę ostatnich chwil Chrystusa na ziemi, pośwęć nas Panie, byśmy uczuli żywo

wdzięczność ku Zbawcy, który odchodząc do niebieskiego Ojca swego, ustanowił chleb życia wiecznego, ku zasileniu uszlachetnionego ducha naszego. Panie! który miłe przyjmowałeś dary Abla, który błogosławił chleb ofiarowany Ci przez Melchisedeka, przyjmij ofiarę, którą ci teraz wśród szczerych modłów składamy i niech służący Ci anieli wyniosą ją do Tronu Twojego — Niech otworzy nam Ojcze! przywiązywać się całą mocą duszy do świata i dóbr jego, nie dozwól nam przekładać chleb powszedni nad pokarm niebieski gdyż wszystko ziemskie znikomem jest, a królestwo Twoje, nie nie będzie końca.

## Podniesienia Hostyi.

Panie Boże! chlebie życia! ja ciebie czczę i wielbię w najgłębszej pokorze wobliczu chwały Twojej wznoszę jako drobnym jako nędznym prosz, tkiem jestem przed Tobą — ale przecież Ty będąc Panem chwały z stałeś dla mnie z miłości, dla mnie uniżyłeś smutki i boleści, nawet śmierć z miłością swoją podniosłeś mię aż do siebie! Ulecz mię — Panie gorącą taką nieustraszonej łaski! — wzlot duszy wszystkie uczucia moje, bo w Tobie tylko jedynym pokój szczęście i błogosławieństwo? —

## Podniesienie Kielicha.

Zbawco świata! słowo Boże! dzięki i cześć Tobie za wszystkie cierpienia, które z miłości ku nam dobrowolnie podjąłeś, — dzięki Ci za niepowtarzalny przykład pokory i cierpliwości, ofiarą poświęciłeś krew swoją, aby nam otworzyć źródło zbawienia, — Panie! oświeć myśli moje od błędów i złowrogich doczesnych, — napełnij serce moje prawdziwie niebieską miłością, i obdarz mię łaską bym zawsze, wszędzie i we wszystkim Ciebie tylko miała na celu; Ty bowiem jesteś najwyższym dobrodziejem naszem o Panie! — Tyś Stwórcą, Ojcem, Panem, Zbawcą i Pośrednikiem naszym, Tobie cześć i uwielbienie! —

## Po podniesieniu.

Przez wzgląd na tą S. ofiarę, wysłuchaj Panie pokorne prośby nasze, utwierdź nas na drodze przykazań Twoich, pomnóż wiarę, miłość naszą na Cię w Tobie — Przyjmij Boże dziękczynienia nasze, za niezliczone dobrodziejstwa, które nam zlewasz, przyjmij wyrazy uwielbienia, albowiem Tyś wielki i wszelkiej chwały godny, Ty czynisz

/.

wszystko co się Mu podoba w niebie i na ziemi, w morzu i nad wodami. — Odpuszczasz nieprawości nasze, słu„chasz głosu naszego, i miłość ducha naszego urodza„jasz. Panie! głos twój, urzeczywistnia grony, i panuje nad tłumem wód morskich, głos Twój łamie Cedry na Libanie, a słabego człowieka pokrzepia. Tyś mi„łosierny, litościwy, nierychły do gniewu, a skory do przebaczenia; — spojrzysz łaskawie na wszystkich wiernych żyjących, i na tych, którzy już tego świa„ta zeszli, niech ta ofiara tak nieskończony wag niebezpieczeństw ode mnich daremnie, niechaj ich pokrzepi w cierpieniach, które znoszą na winie swoje, by tak„więc doczekali szczęśliwej chwili, której wypłacawszy się sprawiedliwości Twojéj będą mogli wnijść do przybytku twego i wielbić imię twoje na wie„ki. — Ojcze nasz, i Zdrowas Maryo. &c.

## Kommunia.

Z schylonem czołem wystawiam Cię Panie! — który duszy naszéj, tak wspaniałą i zbawienną ucztę przygotowałeś, — zwykłem, wzniosę oczy ku stołowi twemu, gdzie nam grzesznym pozwoliłeś tak ściśle łączyć się z Tobą, bez zmazania poże„wieniem, ani pokutą nieoczyszczoną, zdaleka tyl„

/.

Ku pogladam, na ten najwiekszy dowód Twojéj ku nam miłości. Panie! nie jestem godna, byś we mnie obrał mieszkanie sobie, ale rzekniéj słowo łaski, a dusza moja uzdrowiona i oczyszczona zostanie mnie. Wejrzyj na żal szczery, na wszystkie przemienienia moje, na mocne postanowienie poprawy, i racz mię posilić sobą, wzorem nieroszerwanéj miłości. O jakże ziałuję, żem nieprzechowała téj niewinności duszy, któréj potrzebuje do godnego przystąpienia ku stołowi Twemu. — Niech więc krew ta, która przelana została, na odpuszczenie grzechów obmyje mię z winy wszelkich, żyj bowiem Panie, nie chcesz śmierci grzesznego, ale jego nawrócenia. Panie! Ty stwórco a ja Twoim stworzeniem Twoim, Tyś królem, a ja niewolnica, Tyś Bóg wielki wszechmocny, a ja słaba wogromie stworzenia ledwie dojrzana istota, wspieraj mię. — Niechaj obecność moja przy odbywaniu tego Ś. obrzędu, wzmocnieje wszystkie dobre chęci we mnie, ożywiaj mię Panie wdzięczeniu do udoskonalenia się, który nam taki mocny Pan i Zbawca nasz Jezus Chrystus zalecił. —

## Ostatnie modlitwy.

Dziękuję Ci o Boże żeś mi pozwolił być świadkiem

/.

ofiary, która przed wieki wypełnił, odkupiłeś świata
dla zbawienia rodu ludzkiego, odnowiłeś wspaniałość
swojej odwiecznej stworzenia twoje, obudziłeś we mnie dla
bre chęci i uczucia pobożności, dopomogłeś mi do
uczynienia szczęśliwych postanowień — Ojcze! dokończ
dzieło Twoje, odtrzymuj siły moje, abym zdołała wy-
konać co przedsięwzięłam, niepierwszy to raz powstają
wątpliwy mojej dobrej woli, ale zagłuszam je głos —
sprawy tego świata, a bez Twojej pomocy, pełzam jak
robak przed słońcem nieopuszczaj mię więc dzisiaj o Pa-
nie! oby ta święta tajemnica, która jeszcze nam
przed oczyma niewystawia dla mnie bez zbawiennego
pożytku, obchodziliśmy dopiero zdałem śmierć i męke
Jezusa Chr. ubolewając nad niewdzięcznością naszą —
cieszyliśmy się zmartwychwstania i —
wniebowstąpienia jego jako nadziejo nowego przyszłe nie-
skończone życie: pozwól nam Panie przejąć się żal-
lem za wszelkie uchybienia, których się przeciw Tobie
dopuszczamy. Pozwól nam powstać zbłądzeni i wrócić
szczerze na drogę powinności i cnoty, któraz do
uczestnictwa chwały Twojej prowadzi. —

## Błogosławieństwo.

Błogosław Panie rękę Kapłana Twojego nas

/.

wszystkich, którzy tu w duchu wdzięczności i pokory zgromadzeni jesteśmy -- Błogosław domy, rodziny — przyjaciół, domowników, i nieprzyjaciół naszych. Błogosław Kościół Twój Święty Kapłanów jego. Błogosław kraj nasz, rzeczywistość, którą nam na „ziemi. Błogosław o Panie, w dniu dzisiejszym każdy dobry uczynek, każdy nawet popęd ku dobremu. Błogosław prace i zatrudnienia nasze. / Błogosław wszystkich bliźnich moich, aby najowocniejszą Mszy świętej ofiarą im i mnie była na pożytek wieczny. A.

## Modlitwa
### po Mszy świętej

Teraz, kiedy się już odbyła najważniejsza, najświętsza, najwznioślejsza, obrzęd religii naszej, odkochane do zatrudnień, których mi Panie przeznaczył, zabierając z sobą pocieszające przekonanie, że się sercem zbliżyłem do Ciebie o Boże! że sobie Twoje u„prosiłam błogosławieństwo. Niechaj ta myśl krzepi mię, w pracy pociesza, w przykrościach nie„odbieranych odbijają łuckiego. Niech mi pomaga znosić, pobożnie i cierpliwie, wszystko co Ci się podoba zesłać na mnie w dniu dzisiejszym. Amen.

O błękitem nas niebo a niebo ciche
Patrzy na ziemię a ziemia spi
Cisza co we dnie miotła się w pyłach
Ona co we dnie brodzi się w krwi
O kraju kwitnący wzbraną pogodą
Obrylantowań rosisty wzrok
O stopach samic nadwabny nad wodą
O świat bezwietrzny muska im włos
O woni ziemia i plonu zonie
Ukój Boże — mój Boże

Widzisz w górę między obłoki
Z jasnej ojczyzny pozieram w dół
Widzisz oto kraj nasz szeroki
Jak zastawiony dla gości stół
Różnowzorowym kwiaty kobiercem
Ma nim chleb biały i sól i miód
Witaj synu rodzic z otwartem sercem
Tam wiek górę śnieżnych wystrzegł wprzód
Tu borem słoi jedno — drugie morze

Ukój Boże — mój Boże!

A na tej ziemi Pan się położył
Lew co przez wieków stróż trzymał na straż
Gdy wstrząsnął grzywą, gdy krew nawrzył
Pięciom się zwarł pogaństwa war
A jego ryczał jego jatko stał twardy
Przed Bożym Krzyżem co dzierżą bardy
Rozwarł ostawie — tam szumiał fal
Błękitna jedno — drugie morze
Mój Boże — mój Boże

A oto wtrzecie tę ziemię Bogą
Z bojów grabieżnik nazwał nie gość
Nasza świątynie niszczył przysięga
Waszej przeszłości wyrzekał z złość
A oto patrzcie gdy krwawy pięta
Krzyżowej niemocy powstawał lew
Na ziemi Tyrtejs podnówił święta
Gdy wytrzymały ojcowską krew
I krew połączyła w jedno drugie morze

Mój Boże — mój Boże

I krew spłynęła, i zmówił się stadu
Na straszną mszę za straszną krzyż
A nie tak cicha lisc winogradu
Do mojem chmie wiatki się pnie

O! Ileż tworzy tam złoją w wodzie
Drzemiące głowy ku ziemi gną
A tam przy brzegu morzą łabędzie
O gwiazdach spadłych na wodzie dno
O! woni ziemia i płyną róże

Mój Boże — mój Boże

Ojcze nasz.

Na gwiazdach oparty i za stołem Chrystus
O Panie! przeglądnij nas oczom
Jakże ich tu smutków zwątpienia i zgorzkłą
Otoczyła cierpieniem ziemia
Jak usta tuszą łudów opatrzon szła droga
Na wodzie ciemniejszów pod kiłem
Na ziemię z bombiną nastękłaną twarz swą!
O kiż umrze Bóg dwakroć — niech będzie znów niczem!
O zmiłuj nas Ojcze! wołamy do ciebie
"Ojcze nasz który jesteś w niebie!"
Niech światło twej łaski rod wzniesie odjętany,
Jak księżyc ze morze podnosi,
Ołtarzów i tronów tworzywy bałwany
Niech Ciebie za pana oglosi, —

Ach kiedy ojciec z nami przebędą się pychy
I kłótnie potomstwa, ich zbrodnie,
Skarżmy się sprawy przemienia w niebiosy,
„Stwórz się imię twoje!“
„Niech kiedy co w w w ziemnym trapili się boju,
Odetchną w bratarstwie i zgodzie,
Niech rosną w tak zgodnej wzajemnej pokoju
Jak rosną szuwary na wodzie,
Niech miłość i wolność oparzą tę ziemię
Jak wiecznie zielone powoje,
Niech jeden Bóg będzie – ach jeden – i jasnemi
Przyjdź Królestwo twoje,
O wtenczas to wtenczas rzec kiedy warto
Swobodnie pod twoją opieką
Dziś kiedy nam przeszłość niewolą zaparła
Napróżno prosimy o ulgę:
Dziś naszej niedoli otchłanie się z boją
Dziś słowy słowy jakbamy ciężkiemi:
„Bądź wola Twoja jak
Jak w niebie tak i na ziemi!“

To zeszliż o panie! nam swoich swoich powiekuów
Co w wiekiem z wątpieniu cztowieczem,
Przynajm pociechę jak manną z obłoków

A słowem wojują jak mieczem!
I daj im stać w piersi — gwoli w głosie —, skwi wołku
A kiery ich okiem i głosem,
Na pańskiej biesiadzie umieść ich przy boku
Niech pierś twą obwiną swym w łosem
I nasyć nas wszystkich pokarmem aniołów
A w gniazda hyerny i rysia
Z odwagą pójdziemy wstawszy od twych stołów
„ Chleba powszedniego Daj nam dzisiaj. "

To występ tych okrutnych szatańskich handlarzy
Co Kupczą głowami swych braci
Za które im tyran uśmiechem na twarzy,
Srebrnikiem lub blaszką zapłaci.
To występ ich Panie! bo ręka człowieka
Na zemstę tak wielką za mieloka
I od nich jakoby od trądu ucieka
I skalać dotknięciem się lęka;
A nikt ich nie karze, nikt Panie! prócz śliny
Wypluciej na czoła tym zdrajcom —
„ I odpuść nam nasze winy
„ Jako my odpuszczamy naszym winowajcom.

Wielbiony niech będzie kto tylko na męztwo
Że zamiast zasłonić się w brodnią,
Sam siebie rozpina na krzyżu męczeństwa
Sam stos swój zapala pochodnią,
To Podaj nam siły, bo w trudnej tej walce
Niepraw przewagą się szczycą,
Nad niemi potęga, znaczenie, — i chwalce
Wzlatują jak sępy nad lwicą,
A wiernym w ślad idzie ubóstwo, strapienie
I praca dla chleba dziennego —
„I nie wódź nas na pokuszenie
„ Ale nas zbaw ode złego
Amen

## Modlitwa Tułacza do Matki Boskiej!

Boga rodzico! Której opieka,
Nad wierną Polską z wieku do wieku,
Promienie łaski roztacza,
Gdy do wytrwania sił mi niestarczy
Nieustawaj Twej świętej prośbi tworzy.
Z nad tęsknej głowy tułacza.

Niech o Maryo! po skrzydłaty twemi
Ojczyzna bezpiecznie po obcej ziemi;
Choć mrok mnie w koło otacza,
Gwiazdo nadziei zabłysnij w górze
I nieustrwam boje grzmy, i z mogę burzy,
Ty pokrzep siły tułacza!

Boże rodzico! potęgę cudu
wyprostuj ścieżki Twojego ludu,
Niech z drogi Bożej nie zbacza,
Niech nieustaje wyznawcy wiarze
I twarz do kresu dodrzwiga szczerze;
Ty pokrzep barki tułacza!

Wszakże na ziemię — Matko Jedyna!
Krew z kalwaryckiej krew twego Syna
Wciąż zjednuje z drojem się słońca
Niech jedna kropla tej rosy czystej
Dokupi z więzów kraj mój ojczysty;
Oto modlitwa tułacza!

Na prośby twoje, Chrystus gotowy
Porzucać czarny całun grobowy,
Bo przyszłość naszą ominiesz;
O daj nam z tęczy, Matko miłości
I prochom ojców prochy naszych ojców hożci!
W Tobie nadzieja tułacza. —

## Do Stej Cecylii.

Za ludem który nigdy hufcami zbrojnemi
Nie szedł dla marnych łupów nienajeżdżał ziemi;
Który chorł silny, słabszych nieciemiężył,
Który kochał jak braci tych którzyś zużyć chcieli
Który miodem swych lasów chlebem swojej roli
Sam żył i dla przychodniów miał zawsze dosyć
Za ludem cichej mocy i poczciwej sprawy
Spokojnego sumienia i skały bezkrwawej
Modl się Twą pieśnią o Cecylio świętą
Rolników swoich niechaj Bóg pamięta

Za ludem który swe pamięć Dziejowe
Włożył w jedną wyprawę krzyżową
A nie grobów Chrystusa, lecz Chrystusa wiary
Krzyż pobrnie przed Dzikimi Turki i Tatary.
Za ludem co Europy tarczą i podporą
Zginął pod Legnicą, Sokalem, Lecerą,
Pod Chocimem pod Wiedniem! co księżyc dziurawi
Na zdeptanie dał Pannie Maryi pod nogi;
Za Ludem czujnej straży od plagi pogańskiej,
Za Ludem poświęcenia i służby kapłańskiej
W kabacie z kutej zbroi, w kapturze z przyłbicy,
Ludem mężnego serca i dzielnej prawicy,
Módl się Twą pieśnią w Niebie o Lecyllo święta
Rotmistrzy swoich niechaj Bóg pamięta.

Za Ludem z piękną Dziewicą królową
Niósł Litwie Ewangelie wiekuiste słowo,
Który najpierwszy w dziejach i ostatni razem
Nie długą pracą wielkich, nie władczem rozkazem
Ale chwilą zapału, wielkiej chwili Ludem
Wraz z sarmackiem pojednał z najeźdźnikiem Ludem
I jako w kościele wiary, sakramentu wodą

Idź w kościele historyi ochrzcił praw swobodą,
Za Ludem który krzyże w śród pogaństwa dawał
Za Ludem który kuchał oświecał, oświecał i zbawiał,
Módl się Twoją pieśnią o Cesyliu święta
Apostołów swoich niechaj Bóg pamięta!

Za Ludem — który dzisiaj niema pyłku ziemi
Za przyrzeczoną Krzyżma pod stopy Twojemi
Za Ludem od trzech wrodze rozszarpanym
Od stu lat gnębionym i poniewieranym
Za Ludem biednych ojców, ludem smętnym matek
Pomordowanej młodzi, i zgorszonych dziatek
Ludem któremu wydarzeń dnia przeszłości dzieją
Poznanie praw obecnych, zbawienia nadzieją;
I tę ostatnią pociechę nawet w celi doli, —
Cichą skargę Jeremiad pieśni smutku w niewoli, —
Westchnienie do Boga w śród srogiego losu —
Za tym ludem milczącym, bez pieśni, bez głosu,
Módl się swoją pieśnią o Cesyliu święta
Męczenników swoich niechaj Bóg pamięta

## Smutno nam Boże!

Od twego ludu, co w nieszkach umiera,
Ostatnia może dochodzi Cię skarga,
Bo nas już robak toczy i pożera
I serce targa,
Bo tylko próżno o świecie w naszej korze...
Smutno nam Boże!

Choć nas twój palec ostrzega straszniczy,
Dzieci-sieroty błądzimy śród gwarzeńów,
Ale my Panie! wypili gorzczy
Kwocie kielichów
Ale my Panie! wylali krwi morze, ...
Smutno nam Boże!

Na naszych braci palące się stosy
Na naszych synów pragnących na palu
Gromy dorzucasz, ... miast chleba i wody,
Och, toż my w żalu
Wołamy z gardłem zakutem w obroże ....
Smutno nam Boże!

Pełni jesteśmy płaczu i zgrozy
Że domy nasze wróg kiedyś pogięzie,
I z niewzajemnością wodzów naszych groby
Pluć na nie będzie,
Że nasze kości po świecie rozwloże
Smutno nam Boże!

Że jeszcze dzbom skołysanym nocą
Ojczyste słowa szeleszczą nad głową,
Że w całej ziemi jaskółki świegocą
Rodzimą mową,
A wielu synów pogardza nią może?.....
Smutno nam Boże!

Że wszelkie ptastwo co wobec kraj lecii,
Wiosną, — łaniuchem pieśń powrotu nóii,
A z naszych braci pędzonych w zamieci
Żaden nie wróii —
Ciałami tylko wytyczą bezdroże, ...
Smutno nam Boże!

Pełni jesteśmy ptaszki z natoby
Że domy nasze wróg kiedyś pościędzie,
I znieważając wodzów naszych groby

Że wróg w litewskie porwał nas objęcie
Łzami — pevtami pevtami naszemi frymarczy:
A my bezsilni! — i znać już pękniecie
Na naszej tarczy,
Że wrogów na niej nie kruszą się mocze —
Smutno nam Boże!

I już więc nigdy panie nie pocieszysz
Lud twój pokutny? — więdniemy jak liście
Pod twojem okiem a ty nieprzyspieszysz
Z bawienia przyjście

Tez choć przed tobą klęczamy w pokorze...
Smutno nam Boże!

Eli. Eli, Lama Sabatanzi

O Panie, Panie! czemuś nas opuścił
Gwiazdy nad nami z mgłiły się żałobą
Czemuż Ty Panie, naszych tez nie uczuł
Gdysmy płakali przed Tobą.

Onego czasu było orle gniazdo
Gniazdo zapaśne, szerokie, a całe
Orłowie z niego swą podniebną jazdą
Rozpaszali pańską chwałę.

Orłowie skrzydła tamiąc w zawierusze
Padli nieżywi na skały dalekie,
Czemuześ Ty Panie ich dzieci bezpusze
Trzem wężom oddał w opiekę?

Orlęta skrzydeł nie mogą rozwinąć
Karmione śliną i niemocy jadem,
Lepiej im było wraz z ojcami zginąć
Niż w jednem gnieździe żyć z gadem!

Żałobni Panie, żałobni my bardzo,
Bo duchy ojców gdy lecą obłokiem
To na swe syny co ich lotem gardzą
Ponurem patrzają okiem.

Karni jesteśmy, choć żywot nasz lichy
Wjawnie i w hańbie odkrzémy powodi,
Wszak łatwiej z nieciesz w człowieku grzech pychy
Niźli pokorę — niewoli!

W obcych ludów stoim w poniewierce
Ci mimo idąc, głowami kiwają
I zimne dłonie kładą nam na sercu
Oni, co serca nie mają.

Inni nas cieszą lub płaczą nad nami
Jak owe słabe niewiasty Syonu
Oni w poddaństwie hodowani sami....
Odstępcy twego zakonu.

O! jakże ciężkie są Panie te słowa,
Lecz bób niezmiernej piersi naszą rozrywa

O, Panie! dziecko gdy w grób matkę chowa
Po wyrzy płaczem — nie spiewa!

I mniéj cierpiemy przykrości do krzyża
Naszych odwiecznych nieprzyjaciół z łotrią
Niż kiedy naszym boleściom ubliża
Niewierny, klamną łotrością.

Więc ty o Panie! opuść ku nam ręce,
Podnieś nas, za nim rozpacz nas ogarnie,
Bo szkoda Panie, aby w strasznéj męce
Twój naród zaginął marnie.

I daj nam siłę, by za dawne grzechy
My aż do końca wytrwali w pokucie
Bo gdy dla siebie nie widzi pociechy
Przetwórcze miłość i uczucie.

# Chorał

Z dymem pożarów, z kurzem krwi bratniej
Do ciebie Panie bije ten głos
Skargą to straszną, jęk to ostatni,
Od takich modłów bieleje włos.
My już bez skargi nie znamy spiewu,
Wieniec cierniowy wrósł w naszą skroń
Wiecznie jak przymik Twojego gniewu
Stworzy ku Tobie błagalna dłoń.

2.

Ileż tu razy Tyś nas nie smagał!
A my nie z mycia ze świeżych ran
Znowu wołamy: „On się przebłagał!
„Bo On nasz ojciec, bo on nasz Pan!"
I znowu powstajem w upiorności szczerości,
A na Twą wolą zgniata nas wróg,
I śmiech nam rzuca jak złąk na piersi:
„A gdzież ten Ojciec, a gdzież ten Bóg?"

3.

I patrzym w niebo, czy z jego szczytu
Ten słoń nie spadnie wrogom na znak —
Cicho i cicho; — pośród błękitu,
Jak dawniej baja swobodny ptak.
Owóż w zwątpienia strasznej rozterce,
Nim naszą wiarę ocucim znów,

Bluźnią Ci usta, choć prawe serce:
Sądź nas po sercu nie według słów.!

4.

O! Panie, Panie! ze zgrozą świata,
Okropne dzieje przyniósł nam czas
Syn zabił matkę, brat zabił brata,
Mnóstwo kainów jest pośród nas.
Ale o Panie! oni nie winni
Choć naszą przyszłość cofnęli wstecz
Inni szatani byli tam czynni;
O! rękę kawaj; nie ślepy miecz.!

5

Patrz! my w nieszczęściu zawsze jednacy,
Na Twoje łono, do Twoich gwiazd,
Modlitwą płyniem jak senni ptacy,
Co chcą spocząć w śród własnych gwiazd.
Osłon nas, osłoń ojcowską dłonią
Daj nam widzenie przyszłych Twych łask
Niech kwiat męczeński uspi nas wonią
Niech nas męczeński otoczy blask.

6.

Z archaniołem Twoim na czele
Pójdziemy potem na wielki bój,
I na drgającem szatana ciele
Zatkniemy sztandar z wyciężki Twój,
Dla błędnych braci otworzym serca,
Winę ich z myjąc wolności chrzest

Wtenczas usłyszy podły bluźniercza
Naszą odpowiedź: „Bóg był i jest!“

K. Ujejski.

## Pieśń

na nutę „Boże coś Polskę“

Matko Chrystusa, Najświętsza Maryja
Z płaczem przychodzim do Twego ołtarza
Lud Twój bezbronny — dziki wróg zabija —
Rabie krzyż Pański — Twój obraz znieważa
Twojej litości błagamy łzami
O Matko nasza zmiłuj się nad nami!

Na jasnej górze ukoronowana
Królowo Polski, zwróć na nas Twe oczy
Za nasze winy przebłagaj gniew Pana
Ofiarej krwawej którą wróg się brodzi
Twojej litości błagamy łzami
O Matko nasza przyczyń się za nami

Choć srogie jarzmo z gniotło karki nasze
W sercach jest miłość, nadzieja i wiara
O ostrzejsze piersi na strzały, pałasze
Niechaj Ojczyzna okupi ofiara.
Twojej litości błagamy łzami
O Matko nasza przyczyń się za nami!

Tyś w Częstochowie Święta nasza Pani
Bronitą lud Twój od pożogi Szweda,
Dziś, gdy nas głębią moskiewscy tyrani
Niechaj twe ramię zgubi Polskę nie da.
Twojej litości itd.

W innych narodach Ktoś nam wolność świeci
Którzy się zrzekną prawa do Boskiej Dzieci,
Obraz w spółczuciu dla Twych polskich dzieci,
Niechaj przemówią w sprawie naszej z nimi
Twojej litości błagamy za nimi
Królowo Polski z miłej się nad nami
Gdy Pan zastępów tarczą nas osłoni
Powstanie nasza Ojczyzna kochana
Dźwignie się znowu z nieszczęść swoich toni
I będzie chwała Imieniowi Pana.
Twojej litości itd.

Wtedy w świątyniach z Kalet żałośne pienia
Dzisiaj ze łzami wznoszą się do Ciebie
Zabrzmią radosne hymny dziękczynienia
A nasi święci powtórzą je w niebie
Cześć chwała Bogu w Trojcy jedynemu!
Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu
Chwała Maryi, bo na jej wstawienie
Bóg miłosierny zeszle nam zbawienie!

Amen.

## Modlitwa

1. Boże czemże jest człowiek, że o nim pamiętasz, albo czemu tym
   ziemi że go sobie ważysz?
2. Człowiek jako powiew marny, dni jego jako cień przemijają,
   jaja.
3. A rana zakwita i błyszczy, wieczorem ścięty i zwiędły.
4. A jednak wzniosłeś go wszemal dla siebie, chwałą i ozdobą
   ukoronowałeś go.
5. Zaprawdę, duch który jest w człowieku i duszka od Wieku
   mocnego dana, czyni go rozumnym.
6. I powróci się proch do ziemi, jakoby był przedtem, a duch
   wróci do Boga który go dał.

Władzio urodził się 16go Października
o 8mej wieczor roku 1839. we Lwowie
w Parafij Bernardyńskiej —.

Helena urodziła się w roku 1843 13go
Grud. przed południem o 11 godzinie —
w parafii Bernardyńskiej w Lwowie.

Jadwisia urodziła się w r. 1845. 2go
Lutego w południe o 11 godz.
w parafij Katedralnéjest —.

Stanisława w roku 1846 9. go Grudnia
o 8mej godzinie wieczor — w
parafij Katedralnej —.

Michalina urodziła w r. 1853. 15. go Listop.
o północy w Stanisławowie w parafij
Katedralnej

Exp. 2158

Bibl. Jag.

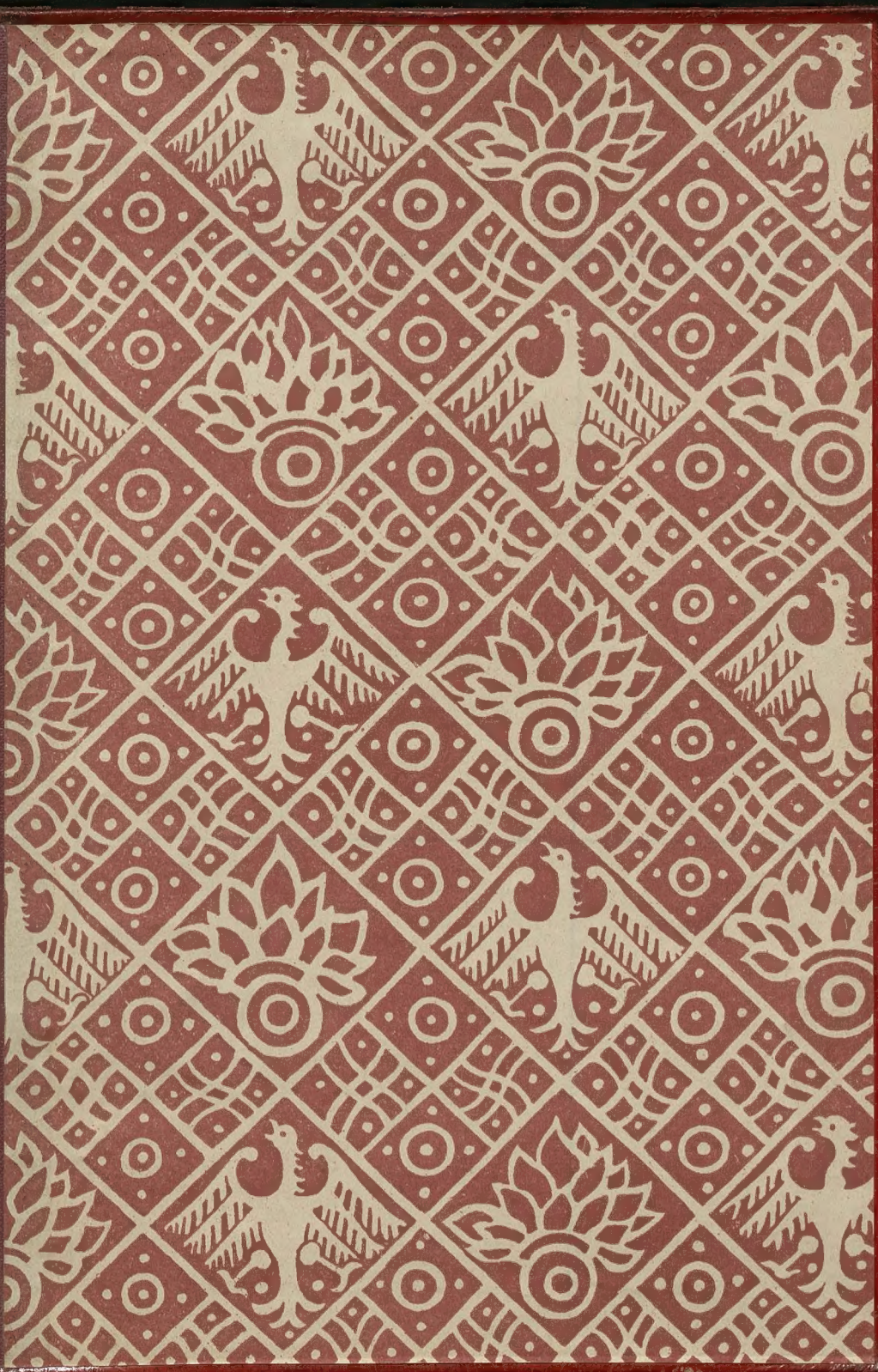

T. D.

1848.